Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy

KURIER szczeciński

ROK IX — CZWARTEK, 10 WRZEŚNIA 1953 R. — Nr. 216 (2673)

Czyn społeczeństwa Szczecina

35 wagonów złomu stalowego ofiarowali na SFOS

PRACOWNICY Przedsiębiorstwa Ratownictwa Okrętowego, Zarządu Portu w Szczecinie oraz Przedsiębiorstwa Demontażu Wraków postanowiły wspólnym wysiłkiem zebrać do dnia 16 bm. w godzinach wolnych od pracy 35 wagonów cennego złomu stalowego, a uzyskane fundusze przekazać na SFOS.

POMOCNICZA Spółdzielnia Rzemieślnicza Branży Metalowej w Szczecinie organizuje dwie imprezy dochodowe oraz przeprowadzi zbiórkę złomu, a uzyskany dochód przekaże na SFOS.

Do akcji na rzecz odbudowy stolicy włączają się również komitety blokowe. I tak np. blok Nr. 35, w robotniczej dzielnicy Szczecina w SKOLWINIE, z inicjatywy swego przewodniczącego ob. Imperta postanowił zorganizować zabawę i zbiórkę odpadków użytkowych na rzecz SFOS.

Świetlica PGR w Kolbaczu - ośrodkiem wychowania młodzieży

NIE małą rolę w rozwoju życia kulturalnego i w pogłębianiu świadomości polityczno - społecznej pracowników PGR w Kolbaczu (pow. Gryfino) odgrywa miejscowy aktyw świetlicowy. Praca tego aktywu w dużym stopniu wpłynęła na zajęcie przez PGR w Kolbaczu trzeciego miejsca w wojew. szczecińskim w akcji żniwno-omłotowej oraz przodowanie w orkach i przygotowaniach do siewów jesiennych.

Na rozwój życia kulturalnego wpłynęła w poważnym stopniu działalność młodych agronomek Urbanowicz i Murach. Czas wolny od pracy zawodowej poświęcają one świetlicy. Dzięki ich staraniom kierownictwo PGR przeznaczyło na czytelnię obszerny lokal, zakupiło meble, radio z adapterem itp. Każdego wieczoru przychodziło do świetlicy coraz więcej robotników rolnych, a zwłaszcza młodzieży. Umiejętnie dobrane książki w bibliotece poczęły krążyć z rąk do rąk. Młode agronomki zorganizowały dyskusję nad powieścią „Traktorzy zdobędą wiosnę", która zgromadziła niemal wszystkich robotników rolnych z Kolbacza i sąsiednich majątków. Młodzież bardzo żywo dyskutowała nad problemami poruszanymi w książce nawiązując niejednokrotnie do życia we własnym gospodarstwie.

KOŁO ZMP wydało zdecydowaną walkę pijaństwu, szerzącemu się do niedawna wśród młodzieży w Kolbaczu. Przy pomocy gazetek ściennych oraz na zebraniach krytykowano i ośmieszano pijaków. Dziś pijaństwo w Kolbaczu zostało wytępione.

Ożywić pracę w świetlicy pomogły także grupy żniwne złożone z studentów SGPiS, którzy w czasie swego pobytu na żniwach codziennie niemal odwiedzali świetlicę, organizując wieczornice artystyczne, urozmaicone deklamacjami, śpiewem pieśni masowych i produkcjami muzycznymi.

Ze świata

★ JAK podało radio londyńskie, minister spraw zagranicznych Nowej Zelandii Webb oświadczył, że na posiedzeniu Rady Paktu Pacyfiku, które ma się wkrótce odbyć w Waszyngtonie, omawiana będzie sprawa dotycząca stosunku Wielkiej Brytanii wobec Paktu Pacyfiku. Jest jednak rzeczą wątpliwą — stwierdził on — czy omawiana będzie sprawa przyjęcia Wielkiej Brytanii do tego paktu.

Po raz pierwszy w Polsce

zmontowane zostaną konstrukcje potężnych przechylnych pieców martenowskich dla Nowej Huty

3 razy większe od dotychczasowych będą piece martenowskie montowane w ZSB w Gliwicach

PO raz pierwszy w Polsce Zakłady Sprzętu Budowlanego w Gliwicach podjęły montaż konstrukcji dwu potężnych przechylnych pieców martenowskich dla Nowej Huty.

WSPANIAŁE te agregaty oparte są całkowicie na dokumentacji radzieckiej. Inżynierowie i robotnicy zakładów, którzy podjęli się odpowiedzialnego zadania ich budowy, podkreślają z uznaniem wysoką jakość i staranność wykonania tej dokumentacji, ułatwiającej im ogromnie pracę.

Piece martenowskie przechylne będą trzy razy większe od największych pieców, pracujących w naszym hutnictwie. Będą one zasilane gazem wielkopiecowym, a nie jak w pozostałych naszych hutach — gazem wytwarzanym w czadnicach. Umożliwi to wykorzystywanie dla celów energetycznych gazu wielkopiecowego zgodnie z najnowocześniejszymi wymaganiami techniki, a jednocześnie nie trzeba będzie budować czadnic, co poważnie obniży koszty inwestycji.

Przystępując do budowy obydwu agregatów, które zgodnie z harmonogramem robót powinny być ukończone w początkach przyszłego roku, aktyw techniczny i polityczny Gliwickich Zakładów Sprzętu Budowlanego dokładnie przeanalizował możliwości produkcyjne zakładów, aby zapewnić warunki do terminowego wykonania tego zadania.

CAŁA załoga zakładów przystąpiła do współzawodnictwa pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku". Rozwinięto też współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady i najlepszego oddziału montującego piece martenowskie dla Nowej Huty.

Pracownicy zgłaszają liczne pomysły racjonalizatorskie, których realizacja przyczynia się do usprawnienia pracy.

Dzięki dobrej organizacji pracy i ambitnej postawie załogi poszczególne elementy stalowe potężnych agregatów są już przekazywane budowniczym kombinatu, a plan dostaw za lipiec i sierpień przekroczono o ponad 80 ton.

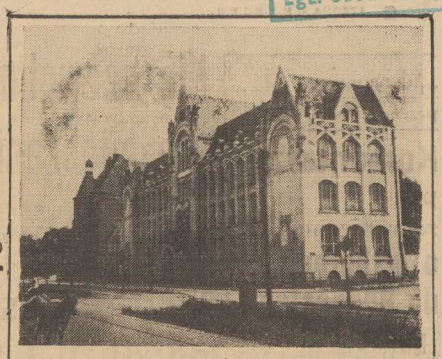

W OKRESIE przedwojennym na terenie Polski istniało tylko 5 uczelni technicznych. Obecnie mamy ich 21. Po wyzwoleniu zorganizowano m. in. 5 politechnik, w tym dwie w ośrodkach robotniczych: w Łodzi i na Śląsku. Utworzono 11 wieczorowych szkół inżynierskich umożliwiających robotnikom o wieloletniej praktyce zawodowej zdobycie stopnia inżyniera. Dzięki rozbudowie wyższych uczelni technicznych, już w ubiegłym roku akademickim na 100 tysięcy ludności przypadało 191 studentów wyższych uczelni technicznych, podczas gdy przed wojną na taką samą liczbę ludności przypadało tylko 22. Na zdjęciu: gmach Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie.

(CIAF — fot. Podolski)

Z ŻYCIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

DOBIEGA końca okres szkolenia letniego, okres wypełniony znojnym trudem żołnierzy wszystkich rodzajów wojsk. Wysokim poziomem wyszkolenia bojowego i politycznego żołnierze Wojska Polskiego dokumentują swą miłość i bezgraniczne oddanie Ojczyźnie, swą wolę umacniania obronności naszego ludowego państwa. Na zdjęciu: fragment zajęć polowych. Obsługa ciężkiego karabinu maszynowego zmienia stanowisko.

(CAF — WAF)

Więcej rytmiczności w pracy Stoczni Szczecińskiej

ZAKŁAD NASZ ma już poważne osiągnięcia. Wybudowaliśmy dotychczas trzy kadłuby pełnomorskich jednostek. Trzecią jednostkę oddaliśmy do użytku w dniu 22 lipca br., tzn. na miesiąc przed terminem. Obecnie przystąpiliśmy do budowy czwartej jednostki. Warto więc zrobić podsumowanie osiągnięć i braków naszej pracy. Warto też zastanowić się nad tym, co zrobić, aby zwalczać skutecznie trudności i błędy, które w tej chwili są jeszcze poważne. Od usunięcia ich zależne będzie rytmiczne wykonywanie planu.

MUSIMY przyznać, że przy każdym kadłubie już wodowanym pracowaliśmy szturmem. Wytężaliśmy wszystkie siły, pracowaliśmy po nocach, aby wykończyć zaplanowaną jednostkę w terminie. Czy można było tego uniknąć? Owszem — tak, gdyby...

Ale o tym nie da się powiedzieć w jednym zdaniu: Przyczyn szturmowości pracy jest dużo. Zastanówmy się więc nad nimi.

Jak już było wspomniane, rozpoczęliśmy budowę kadłuba czwartej jednostki. Budują go młodzi ludzie, zetempowcy i niezorganizowani. Głównym budowniczym jest również zetempowiec, młody technik Kotecki. Młodzieżowe brygady Ciupy i Krużyńskiego, spawacz Komar, (który poupisał list gwarancyjny na wykonane przez siebie prace) robotnik Dembicki — to najbardziej ofiarni stoczniowcy, którzy nie szczędzą swych sił i umiejętności, aby praca wykonana była dobrze i w przewidzianym terminie. Mimo wszystko w sierpniu plan nie został wykonany. Pozostaliśmy daleko w tyle za planem.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W ŚRODĘ w godzinach popołudniowych przyleciała na lotnisko w Szczecinie reprezentacyjna ekipa strzelców bułgarskich.

Na zdjęciu: Bułgarzy po przylocie na lotnisku szczecińskim. Wśród nich widzimy wiceprzewodniczącego MRN — Giszalskiego — który witał Bułgarów w imieniu społeczeństwa miasta Szczecina.

Przedstawiciele Polski i CSR przybyli do Kaesongu

Z Kaesongu donoszą, że przybył tam przedstawiciel Polski w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei, minister pełnomocny Stanisław Gajewski oraz przedstawiciel Czechosłowacji w tej komisji, ambasador płk. Ladislaw Simowic.

Z uczuciem dumy i radości zwycięskiego wykonania planu 5-letniego naród bułgarski obchodził IX rocznicę swego wyzwolenia

W IX ROCZNICĘ wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką z jarzma faszyzmu odbyła się w Teatrze Narodowym w Sofii uroczysta akademia, na której przemówienie wygłosił prezes Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej Wyłko Czerwenkow.

PIERWSZE słowa na tej uroczystej akademii — oświadczył Czerwenkow — poświęcamy Związkowi Radzieckiemu, braterskim narodom radzieckim i okrytej chwałą Armii Radzieckiej. Żywimy dla nich niezmienne umiłowanie, głęboki szacunek i bezgraniczną wdzięczność.

Pomyślne wykonanie pierwszego planu 5-letniego — stwierdził Wyłko Czerwenkow — umożliwiło partii i rządowi przystąpienie do opracowania wytycznych drugiej pięciolatki. Odnośna ustawa zostanie przedłożona Zgromadzeniu Narodowemu. Wykonanie drugiego planu 5-letniego powinno doprowadzić do całkowitego zapanowania socjalizmu we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, do dalszego rozwoju przemysłu socjalistycznego i transportu, do jeszcze wyższego rozkwitu nauki i sztuki i polepszenia materialnego i kulturalnego dobrobytu mas pracujących Bułgarii.

KOŃCOWĄ część przemówienia poświęcił Wyłko Czerwenkow sytuacji międzynarodowej. Stwierdził on m. in., że rząd ludowy Bułgarii pragnie uregulowania aktualnych, spornych i nierozwiązanych jeszcze problemów z sąsiednimi krajami — Turcją, Grecją i Jugosławią oraz wypowiedział się na rzecz normalizacji i przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Bułgarią i Grecją, co przyczyni się do utrwalenia pokoju na Bałkanach.

Nie znajdujemy żadnego usprawiedliwienia faktu — powiedział Wyłko Czerwenkow — że Stany Zjednoczone zerwały w 1950 r. stosunki dyplomatyczne z naszym krajem i dotychczas nie chcą ponownego ich nawiązania. Rząd bułgarski, wierny swej polityce pokojowej, gotów jest zawsze w interesie pokoju do wznowienia tych stosunków.

Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech dopuściły się prowokacji wobec Czechosłowackiej Misji Wojskowej

JAK donosi Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, 7 września Czechosłowacka Misja Wojskowa w Berlinie wystosowała notę do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech. Nota stwierdza, że 31 sierpnia 1953 roku w godzinach przedpołudniowych oddziały policji zachodnich sektorów Berlina otoczyły gmach Czechosłowackiej Misji Wojskowej, znajdującej się w amerykańskim sektorze Berlina. Przedstawiciele tych oddziałów policji fotografowali gmach misji i kilkakrotnie samowolnie przedostawali się na jej terytorium, brutalnie naruszając prawo eksterytorialności misji. Ponadto stawiali oni

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wzrastają wyniki połowów naszych jednostek dalekomorskich na Morzu Północnym

ŁOWIĄCE na Morzu Północnym polskie jednostki dalekomorskie uzyskują coraz lepsze wyniki. 8 września odłowiły np. około 114 ton śledzia. Najlepszy wynik w tym dniu uzyskał trawler „Pegaz" z kapitanem Józefem RAJSKIM, łowiąc 300 koszy śledzia tj. około 30 ton, a trawler „Wulkan" uzyskał 100 beczek śledzia i 300 koszy tj. około 20 ton.

NA BAŁTYKU wskutek szalejącego sztormu, do wczoraj były tylko 3 dni, w których rybacy mogli łowić. W wykonaniu planów na czoło wybija się przedsiębiorstwo „Bałka" z Kołobrzegu wykonując do ½ bm. włącznie 41,6 proc. planu. Bałtowski „Kuter" wykonał 34,3 proc. Wyniki te oba przedsiębiorstwa uzyskały dzięki temu, że łowiły w mniej sztormowe dnie, a także wykorzystały ostatnią niedzielę. W niedzielę 6 bm. barki „Kutra" przywiozły 10 proc. swojego planu miesięcznego.

W dalszym ciągu najsłabiej pracują rybacy spółdzielcy (— 23 proc. planu) i indywidualni (12,1 proc. planu miesięcznego). Rz.

Adenauer zamierza pozbyć się swych przeciwników politycznych

Z BONN donoszą, że obecnie, po wyborach do Bundestagu, kanclerz Adenauer zamierza podjąć kroki w celu całkowitego zdławienia oporu tych sił w Niemczech zachodnich, które występują przeciwko uprawianej przez reżim bońskiego polityce wojennej.

AGENCJA ADN podaje, że bońskie władze sądowe mają w najbliższym czasie postawić w stan oskarżenia działaczy Komunistycznej Partii Niemiec, którzy w wyniku oszukańczych wyborów nie zostali wybrani do Bundestagu i pozbawieni są immunitetu. W ten sposób, jak podkreśla ADN, Adenauer po wielu bezowocnych próbach przeforsowania w parlamencie bońskim uchwały o delegalizacji KPD, zamierza pozbyć się tych wszystkich działaczy politycznych, którzy walczyli konsekwentnie przeciwko „polityce siły" i wzywali zachodnio - niemiecką klasę robotniczą do zjednoczenia się w walce o pokojowe Niemcy.

W Stalinogrodzie powstają 2 nowe dzielnice mieszkalne

W DWU nowopowstających wielkomiejskich dzielnicach Stalinogrodu — na osiedlu im. Marchlewskiego i w Ligocie każdy miesiąc przynosi setki nowych mieszkań.

W OSIEDLU im. Marchlewskiego (na Koszutce) do końca br. dalszych 1.500 rodzin górniczych i hutniczych zamieszka w nowych mieszkaniach; w stanie surowym zostanie tam wybudowanych w roku bież. 1.284 izb mieszkalnych.

Drugą nową dzielnicą Stalinogrodu będzie Ligota, gdzie trwają obecnie prace przy budowie nowych 1.500 izb mieszkalnych. W otoczeniu zieleni pobliskich lasów i parków zamieszka tutaj blisko 13 tys. osób.

Dziś 6 stron

„Adenauer przeadolfował Adolfa"

Komentarze prasy zagranicznej o wyborach do Bundestagu

PARYSKI dziennik „L' Humanite" w artykule wstępnym pisze: rezultaty wyborów w Niemczech zachodnich umocniły pozycje odwetowców niemieckich.

W tej sytuacji groźnej dla bezpieczeństwa Francji — pisze „L'Humanite" — patrioci francuscy muszą wzmóc swe wspólne wysiłki w walce przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i z Paryża, by w ten sposób pozostawić drzwi otwarte dla koncepcji pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej".

Prawicowy „Monde" w artykule pióra Fauvet zaznacza, że wyniki wyborów w Trizonii wywołują pogłębienie się we francuskiej opinii publicznej nastrojów wrogości wobec projektu utworzenia „armii europejskiej".

Reakcyjny dziennik „Combat" podkreśla, że Adenauer dążyć będzie do tego, by ustalić hegemonię Niemiec zachodnich nad wszystkimi krajami Europy zachodniej. Będzie on przy tym korzystał z pomocy Waszyngtonu. Fakt ten wywołuje zaniepokojenie we Francji, jak również w Anglii.

LONDYŃSKI „Daily Worker" pisze:

„Jest rzeczą zrozumiałą, że rezultaty wyborów w Niemczech zachodnich wywołały zadowolenie w Waszyngtonie. Budzą one jednak zaniepokojenie w Europie. Sukces wyborczy Adenauera jest niebezpiecznym sygnałem, zapowiadającym wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego, jeśli dopuści się do tego.

Niemieccy robotnicy, niezależnie od przynależności partyjnej wyciągną wnioski z wyborów. Również brytyjski ruch robotniczy powinien wysnuć wnioski z wydarzeń w Niemczech zachodnich. Należy za wszelką cenę przeciwstawić się remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Należy zakończyć politykę podziału Niemiec i wciągania Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego. Nakazem chwili jest przygotowanie konferencji pokojowej i zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych oraz utworzenie państwa niemieckiego, które by nie należało do żadnego bloku wojennego".

Prawicowy dziennik „Daily Express" pisze, że Adenauer przejął militarystyczny, zaborczy program Adolfa Hitlera tak dalece, że jak się wyraża cytowany dziennik — „Adenauer przeadolfował Adolfa".

Amerykańska prowokacja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przeszkody szefowi Czechosłowackiej Misji Wojskowej i jego urzędnikom przy wchodzeniu do gmachu i wychodzeniu, ograniczali ich swobodę ruchu, wysyłali w ślad za nimi zmotoryzowany patrol policji, a nawet dawali do zrozumienia, że gotowi są użyć broni palnej.

Ten niesłychany postępek sprzeczny jest z elementarnymi normami prawa międzynarodowego i z czterostronnym porozumieniem rządów USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji, na zasadzie którego powstała Czechosłowacka Misja Wojskowa przy Sojuszniczej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

POMIMO to, że przedstawiciele amerykańscy w wydziale protokólarnym Komisji Sojuszniczej, uprzedzeni zostali przez Czechosłowacką Misję Wojskową o wspomnianych wypadkach natychmiast po ich zajściu, nie podjęli oni koniecznych kroków dla zapewnienia bezpieczeństwa Czechosłowackiej Misji Wojskowej — jak wymagają tego odpowiednie normy i zwyczaje prawa międzynarodowego — i w ten sposób doszło do powtórzenia prowokacji, która osiągnęła szczególnie wielkie nasilenie późnym wieczorem 31 sierpnia.

Nota stwierdza w zakończeniu, że rząd Republiki Czechosłowackiej protestuje kategorycznie przeciwko wspomnianym bezprawnym poczynaniom w amerykańskim sektorze Berlina i domaga się, aby ich inicjatorzy zostali ukarani oraz, aby podjęto kroki w celu niedopuszczenia do powtórzenia tego rodzaju prowokacji.

Nie pozwolimy Stanom Zjednoczonym na mieszanie się w nasze sprawy!

— oświadczają coraz częściej narody krajów uzależnionych dotychczas ekonomicznie i politycznie od USA

Silny protest narodów Indonezji i Gwatemali

JAK donoszą z Dżakarty, w Indonezji nieustannie wzrasta opór przeciwko dyktatowi amerykańskiemu w dziedzinie handlu zagranicznego.

ZDONIESIEŃ prasy indonezyjskiej wynika, że w rezultacie narzuconego przez Amerykanów embargo w handlu z krajami demokratycznymi oraz wskutek machinacji koncernów amerykańskich w dziedzinie cen kauczuku, ołowiu, cukru itp., Indonezja traci rocznie przeszło 300 milionów dolarów. Fakty te wywołują zrozumiałe protesty ze strony najszerszych kół społeczeństwa indonezyjskiego.

Szczególne oburzenie indonezyjskich kół gospodarczych wywołało stanowisko USA na niedawnej międzynarodowej konferencji w sprawie handlu cukrem.

Amerykanie narzucili rezolucję, wyznaczającą Indonezji 250 tysięcy ton cukru jako maksymalną granicę eksportu tego artykułu. Podkreślić należy, że przed wojną Indonezja eksportowała przeszło milion ton cukru rocznie. Największe kontyngenty eksportowe cukru przyznano tym krajom (Kuba, Peru, Republika Dominikańska), w których przemysł cukrowniczy opanowany jest przez kapitał amerykański.

JAK stwierdza wydawany w Gwatemali biuletyn informacyjny „Correc de Guatemala" — nota wystosowana niedawno przez Stany Zjednoczone do rządu Gwatemali, protestująca przeciwko rozdziałowi ziemi należącej do koncernu „United Fruit Company" między chłopów Gwatemali — wywołała głębokie oburzenie ludności. Większość partii politycznych, organizacje studenckie i kobiece ostro potępiają ingerencję Amerykanów w wewnętrzne sprawy Gwatemali.

„Correc de Guatemala" cytuje artykuł dziennika „Tribuna Popular", który stwierdza m. inn.: „Niestety najmniejszej wątpliwości, że nowy protest Amerykanów jest pozbawiony podstaw i co więcej, stanowi zamach na suwerenność kraju. Dlatego też naród musi okazać rządowi prezydenta Arbensa jak najbardziej zdecydowane poparcie. Naród Gwatemali powinien oświadczyć, że odrzuca notę amerykańską. Nie możemy się zgodzić na to, aby ustawa wydana przez nasz rząd w ramach jego praw suwerennych była atakowana przez obce państwo broniące koncernu, który grabił nasz kraj. Naród Gwatemali wierzy, że rząd Arbensa odrzuci bez wahania pozbawiony podstaw protest Waszyngtonu, jako nowy akt ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju".

WZROST NASTROJÓW ANTYAMERYKAŃSKICH W JAPONII

WEDLUG doniesień z Nowego Jorku, okupowanie Japonii przez Stany Zjednoczone i przekształcenie jej w kolonię i arsenał wojenny USA wywołuje rosnące niezadowolenie narodu japońskiego. Fakt ten zmuszona jest uznać nawet amerykańska prasa burżuazyjna.

Dziennik „New York Times" zamieścił artykuł swego korespondenta tokijskiego, w którym autor omawia konkretne przyczyny wzrostu nastrojów antyamerykańskich w Japonii. Stwierdza on, że oddawanie wojskom amerykańskim terytoriów na bazy wojskowe, narzucanie Japonii polityki zbrojeń, ograniczenie jej handlu z Chińską Republiką Ludową i innymi krajami demokratycznymi, wywołuje zrozumiałe oburzenie społeczeństwa japońskiego.

Autor artykułu stwierdza, że przeciwko okupacji Japonii przez Amerykanów występują szerokie warstwy ludności kraju. „Wielu inteligentów, pisarzy nauczycieli, krytyków i innych — pisze on — uczestniczy w ruchu protestu przeciwko amerykańskiej okupacji".

Plenum KC Komunistycznej Partii Szwecji

AGENCJA TASS donosi ze Sztokholmu:

Dziennik „Ny Dag" podaje, że w dniach 5–6 września odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Szwecji.

UCZESTNICY plenum wysłuchali referatu sekretarza KC — E. Karlssona o przebiegu wykonania uchwał XVI zjazdu partii, który odbył się w kwietniu rb.

Wskazując, że siły pokoju uzyskały w ostatnich miesiącach znaczne sukcesy, referent podkreślił, że ogólna tendencja do osłabienia napięcia w stosunkach między różnymi państwami wywarła również pozytywny wpływ na wewnętrzną sytuację polityczną Szwecji.

Karlsson stwierdził dalej, że organizacje partyjne osiągnęły znaczne rezultaty w poprawie stosunków między robotnikami socjaldemokratycznymi, komunistycznymi i bezpartyjnymi, co stanowi pomyślną przesłankę dla sukcesu w walce o jedność działania.

Przewodniczący Partii Komunistycznej Szwecji H. Hagberg wygłosił na plenum przemówienie, poświęcone sytuacji politycznej.

Katastrofalny spadek produkcji przemysłowej we Włoszech

SEKRETARIAT Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy skierował pismo do premiera Pelli, ministra przemysłu i handlu Malvestiti i ministra pracy Rubinacci w sprawie odmowy rządu położenia kresu redukcjom robotników przemysłowych.

Pismo przytacza dane świadczące o skurczeniu się produkcji przemysłowej we Włoszech. Tak np. produkcja stali zmniejszyła się o 11 proc., walcówki — o 22 proc., maszyn elektrycznych — o 4 proc., obrabiarek — o 14 proc., maszyn dla przemysłu włókienniczego — o 30 proc., przędzy — o 10 proc., tkanin bawełnianych — o 8 proc., włókna sztucznego o 7 proc.

Dane te — stwierdza pismo — dowodzą jak konieczne jest niezwłoczne zahamowanie procesu upadku najważniejszych gałęzi przemysłu włoskiego.

Pismo podkreśla, że Włoska Powszechna Konfederacja Pracy domaga się położenia kresu redukcjom robotników, zatrudnienia wszystkich ludzi pracy w celu kontynuowania i rozszerzenia produkcji oraz w celu przeprowadzenia nieodzownych prac dla zwiększenia wydajności i unowocześnienia przedsiębiorstw przemysłowych.

*** JAK donosi dziennik „Manchester Guardian", w fabryce sprzętu elektrycznego „Sheplet Estate" w pobliżu Manchesteru zastrajkowało 16 elektryków na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy jednego z mechaników. Dziennik podaje, że w fabryce wstrzymana została wszelka praca.**

220 wielkich przemysłowców, bankierów i hitlerowskich zbrodniarzy weszło do nowego Bundestagu

JAK donosi z Duesseldorfu Agencja ADN, wśród wybranych do Bundestagu z ramienia partii adenauerowskiej — CDU oraz z ramienia wchodzących w skład koalicji rządowej „Wolnej Partii Demokratycznej" i „Partii Niemieckiej" jest przeszło 200 wielkich przemysłowców, bankierów, byłych pułkowników, generałów i admirałów hitlerowskich sił zbrojnych oraz byłych działaczy hitlerowskich.

Na ogólną liczbę 487 deputowanych w obecnym Bundestagu jest zaledwie 15 robotników.

*** POWAŻNE zaniepokojenie wywołało w Paryżu przybycie tam szefa wywiadu Stanów Zjednoczonych, Allan Dullesa, brata obecnego sekretarza stanu USA, inicjata obalenia spisków wymierzonych przeciwko pokojowi.**

Komisja Czerwonego Krzyża oskarża Amerykanów o mordowanie i pastwienie się nad jeńcami wojennymi

NA posiedzeniu, które odbyło się w Kaesongu w związku z zakończeniem prac mieszanej grupy Czerwonego Krzyża przewodniczący grupy Czerwonego Krzyża strony koreańsko-chińskiej Han Kuk Czon podsumował wyniki pracy centralnej grupy mieszanej w dziedzinie pomocy przy wymianie jeńców wojennych.

Oświadczył on m. in., że w ciągu 33 dni pracy komisji wysunięto przeciwko stronie amerykańskiej następujące oskarżenia:

Zastosowanie w 32 wypadkach przez strażników amerykańskich i lisynmanowskich w obozach jenieckich gazów łzawiących przeciwko jeńcom, 27 wypadków zamordowania i stosowania innych okrutnych aktów wobec jeńców, 12 wypadków nieuzasadnionej napaści bandytów lisynmanowskich na jeńców ludowych podczas ich przewożenia na punkt repatriacyjny, 26 wypadków niedostatecznego odżywiania lub całkowitego wstrzymania wydawania żywności, 9 wypadków odmowy udzielenia pomocy lekarskiej rannym jeńcom, 27 wypadków przymusowego zatrzymania jeńców, 9 wypadków stawiania przeszkód przedstawicielom koreańsko-chińskim Czerwonego Krzyża w nawiązaniu kontaktów z jeńcami wojennymi oraz 3 wypadki ograbiania jeńców ludowych.

Uwaga dzieci!

Wkrótce podamy **rozwiązanie** konkursu „Małego Kurierka" p.t. **„10 ptaków"**

Więcej rytmiczności w pracy Stoczni Szczecińskiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

CZEKAMY NA TLEN

NA OPÓŹNIENIE prac przy budowie czwartego kadłuba poważnie wpływa brak tlenu. Jest to podstawowy materiał dla spawaczy. A przy budowie jednostki morskiej — jak wiadomo — spawacze wykonują najgłówniejsze i największe prace. Tymczasem tlenu często nie ma.

Oto na przykład dnia 26 sierpnia już o godz. 12 zabrakło tlenu. Praca zamarła. Takie karygodne fakty zdarzają się niestety, dość często.

Czy jest za to ktoś odpowiedzialny?

Tak! Odpowiedzialny jest dział zaopatrzenia w Stoczni.

ŻĄDAMY więc od towarzyszy z zaopatrzenia lepiej zorganizowanej, bardziej planowej i rytmicznej pracy. Nie utrudniajcie nam wykonania planu!

ZLIKWIDOWAĆ BRAKORÓBSTWO

NASTĘPNA sprawa to spawanie automatami, a raczej — nieumiejętność spawania, która jest powodem brakoróbstwa.

Po prześwietleniu spoju okazuje się, iż większość stanowią nieprzetopy, które należy wyciąć. Przynosi to ogromne szkody stoczni i opóźnia budowę kadłuba. Przygotowanie płyty do spawania, następnie spawanie i prześwietlanie, zajmuje wiele czasu. Gdy jednak pod koniec tej roboty wykryje się błąd, trzeba wówczas wyciąć całą część i zacząć pracę od początku. I właśnie te dość często źle przeprowadzone operacje techniczne wstrzymują pracę na pochyłni, gdyż sekcje z przedmontażu nie są dostarczane według harmonogramu. Jasne, że odbija się to z kolei na wykonaniu planów.

DLACZEGO tak się dzieje? Przecież takie urządzenia jak automaty, nowoczesne narzędzia pracy, powinny ułatwić nam robotę i ją przyśpieszać. Wydaje nam się, że błąd tkwi w braku umiejętności posługiwania się automatami. Jakkolwiek umiejętności spawaczy są minimalne, dyrekcja wykazuje bardzo mało troski, aby spawaczy przeszkolić.

KILKA SŁÓW O SZKOLENIU

STOCZNIA Szczecińska jest młodym zakładem pracy. Dopiero niedawno została wydźwignięta z gruzów i rozpoczęła produkcję. Przeważająca część załogi Stoczni, to robotnicy niewykwalifikowani, którzy przyszli do pracy z myślą zdobycia zawodu. Wydawałoby się więc, że dla dyrekcji i aktywu zetempowskiego szkolenie zawodowe stanie się sprawą palącą. (Wielu z robotników nie umie odczytać rysunku technicznego czy instrukcji montażu). Tymczasem niewiele robi się w tym kierunku. Wprawdzie istnieje przy Stoczni referat szkoleniowy, lecz działalność jego ograniczą się do tego, by kilku robotników w pełni kwalifikowanych podpisało umowy i szkoliło robotników niewykwalifikowanych. Jednak brak kontroli nad tym indywidualnym szkoleniem powoduje, że egzaminy są często tylko formalne, a robotnicy w istocie rzeczy nie mają ze szkolenia większych korzyści.

DOMAGAMY się od dyrekcji, od młodych techników aby zainteresowali się robotnikami i młodzieżą niewykwalifikowaną i pomogli im w zdobyciu wiadomości zawodowych.

UWAŻAMY również, że sprawą winien zainteresować się Zarząd Zakładowy ZMP w Stoczni.

* * *

NAPISALIŚMY o najważniejszych przeszkodach, utrudniających nam budowę czwartego kadłuba.

Trudności te niewątpliwie mogą być usunięte. Wiele zależy od dyrekcji. Związków Zawodowych i od organizacji młodzieżowej, aby stworzone zostały takie warunki pracy dla załogi, aby miała ona przebieg rytmiczny i bez zrywów.

Czy i jak dyrekcja oraz Zarząd Zakładowy ZMP pomogły nam w usunięciu tych przeszkód, zawiadomimy w następnych korespondencjach.

Korespondenci:
Romuald KAMIŃSKI
Zenon PŁOCHARSKI
Stocznia Szczecińska
opr. A. Kazana
(„Sztandar Młodych")

WNIKLIWE i zarazem cenne są spostrzeżenia i uwagi naszych korespondentów. Widać w nich gospodarską troskę o dobrą pracę całego zakładu.

Jesteśmy przekonani, że ta słuszna i zdrowa krytyka z dołu, wyrażona w liście korespondentów, przyczyni się do dokładnej analizy błędów, które istnieją w pracy Stoczni Szczecińskiej i pomoże w torę je zlikwidować.

PROSIMY więc dyrekcję Stoczni Szczecińskiej, by zawiadomiła redakcję o posunięciach, które niewątpliwie uczyni po ukazaniu się korespondencji w naszej gazecie.

RED.

O tytuł najlepszego węzła kolejowego

Szczecin Port i Stargard biorą udział w ogólnokrajowym współzawodnictwie

DO ogólnokrajowego współzawodnictwa o tytuł najlepszego węzła kolejowego w akcji przewozów jesiennych przystąpiły ostatnio załogi stacji SZCZECIN — PORT i STARGARD.

ZAŁOGI tych stacji zobowiązały się podnieść regularność przebiegu pociągów towarowych do 99,4 proc., zwiększyć przelotowość stacji o 7 proc. i wykorzystać w 100 proc. zdolność załadowczą taboru kolejowego. Maszyniści postanowili zmniejszyć zużycie węgla o 8 proc.

Dużą pomocą w realizacji tych zadań będą stosowane szeroko radzieckie metody pracy. I tak np. pracownicy stacji Szczecin-Port od dłuższego już czasu stosują z powodzeniem metodę radzieckiego nowatora Ryszkowskiego, polegającą na naprawie wagonów bez wycofywania ich ze składu pociągów. Przetokowi i rozrządowi stacji Stargard przez zastosowanie metody Krasnowa przy formowaniu zestawów wagonowych zyskują około 30 proc. czasu.

Przedstawiamy strzeleckich mistrzów Polski na rok 1953

PO długotrwałych zaciętych walkach na Bezrzeczu tytuły mistrzów strzeleckich Polski na rok 1953 w poszczególnych konkurencjach zdobyli: MĘCZYZNI — KB-1 Wasilewski (CWKS) 488 pkt.; KBKS-5 Wasilewski (CWKS) 1.077 pkt.; KB-5 Sikorski (CWKS) 80/20; KBKS-8—Wasilewski (CWKS) 382; PW-1 — Gołański (Budowlani) 444 (rekord Polski); PW-6 — Wrona (CWKS) 59/493; PW-4 — Kochan (CWKS) 20/185; PD-1 — Doktor (Włókniarz) 494; PD-4 — Matuszak (CWKS) 20/189; PD-6 — Pazdej (Budowlani) 60/535 (rekord Polski); MK-1 — Rafiński (Ogniwo) 175; MK-3 — Radziwiłł (Budowlani) 149; MSR — do rzutków — Kiszkurno (Kolejarz) 274.

KOBIETY: KBKS-5 — Marchewczyk (LPŻ) 1.065 (rekord Polski); KBKS-8 — Marchewczyk (LPŻ) 370; PD-4 — Cygan (Ogniwo) 20/184 (rekord Polski); PD-6 — Dąbrowska (LPŻ) 56/454; PW-4 — Szara (CWKS) 20/173; PW-8 — Szara (CWKS) 92/241; PW-9 — Sokolik (CWKS) 167.

JUNIORZY: KBKS-8 — Falkowski (LZS) 362; KBKS-6 — Burdajewicz (Włókniarz) 505; KBKS-12 — Burdajewicz (Włókniarz) 292.

JUNIORKI: KBKS-8 — Marchewczyk (LPŻ) 365; KBKS-6 — Marchewczyk (LPŻ) 533; KBKS-12 — Marchewczyk (LPŻ) 289 i PD-3 — Marchewczyk 67 pkt.

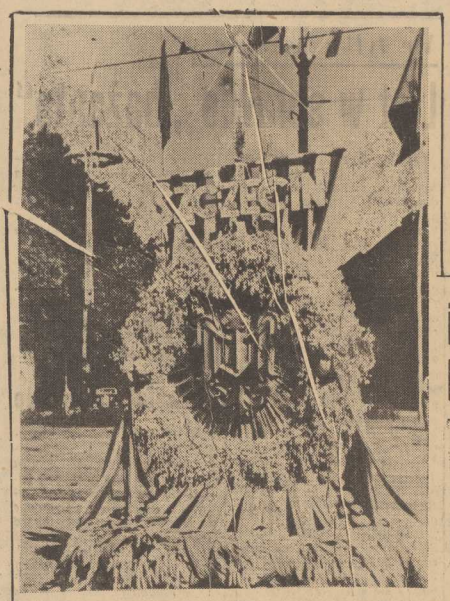

Najładniejsze wieńce

GOŁĄB Pokoju królował nad symbolami bogatej Ziemi Śląskiej.

DZIESIĄTKI pięknych wieńców dożynkowych składały delegacje z całego kraju przed

dożynkowe

Gospodarzem Dożynek na Ogólnopolskich Dożynkach w Szczecinie. Piastowski orzeł po zdrawiał z wieńca, uwitego z kłosów Ziemi Szczecińskiej.

BARWNYMI kolorami witał wieniec Ziemi Krakowskiej.

MAPA kraju — cała zrobiona z ziaren—widniała na wieńcu Koszalina.

WSZYSTKIE płody swej pięknej ziemi umieściło w wieńcu dożynkowym województwo rzeszowskie.

PO WYBORACH ADENAUEROWSKICH

ATMOSFERA terroru; napady bojówek hitlerowskich na zgromadzenia robotnicze; areszty działaczy komunistycznych i demokratycznych; sięgające dziesiątków milionów marek fundusze wyborcze partii reakcyjnych; oszukańcza ordynacja wyborcza; jawna ingerencja amerykańska w czasie kampanii wyborczej — oto warunki, w jakich w niedzielę odbywały się wybory w Niemczech zachodnich.

FOTO KURIER

W TYCH warunkach możliwe się stało, by — jak z triumfem doniosła amerykańska agencja „United Press" — w dniu wyborów „przeszło 7 tysięcy czerwonych aktywistów znalazło się w więzieniu". Możliwe było unieważnienie prawie miliona oddanych głosów. Możliwe było, by Komunistyczna Partia Niemiec nie uzyskała ani jednego mandatu, podczas gdy faszystowskiej „Deutsche Partei" przyznano 15 mandatów w Bundestagu, choć zebrała ona niewiele więcej głosów. I możliwe było, by „chrześcijańska demokracja" Adenauera zdobyła bezwzględną większość w parlamencie zachodnio-niemieckim.

Błędem byłoby jednak, gdybyśmy nie doceniali politycznego znaczenia tego sukcesu Adenauera. Faktem jest bowiem, że miliony mieszkańców Niemiec zachodnich głosowały na partie koalicji adenauerowskiej. Dały się oszukać przez wyuzdaną propagandę nacjonalistyczną i głosowały na partie szermujące hasłami wojny i odwetu. Dały się omamić przez złudę „wspólnoty atlantyckiej"... i głosowały na partie, występujące przeciwko pokojowemu zjednoczeniu Niemiec. Dały się nabrać reklamie amerykańskiej i głosowały za dalszą okupacją Niemiec zachodnich przez Stany Zjednoczone.

MILIONY głosów, oddanych na Adenauera i na hitlerowców, kandydujących na listach jego koalicji, będą zachętą dla spółki amerykańsko-hitlerowskiej, traktującej Niemcy zachodnie jako odskocznię dla swych obłąkańczych planów wojennych. Jak pisze nazajutrz po wyborach organ centralny Komunistycznej Partii Niemiec „Freies Volk", „pod naciskiem bezprzykładnego terroru, w atmosferze bezwzględnych prześladowań i w warunkach jawnej interwencji imperialistów amerykańskich ludność zachodnia powzięła fałszywą decyzję... Adenauer i Amerykanie wykorzystają wybory, aby zrealizować układy wojenne, zawarte w Bonn i Paryżu"...

Przemysłowcy zachodnio-niemieccy, baronowie zbrojeniowi i handlarze śmierci z Zagłębia Ruhry usiłują już zdyskontować sukces Adenauera. Po ogłoszeniu wyników wyborów na giełdzie londyńskiej podniosły się kursy akcji przemysłowych Zagłębia Ruhry, a na giełdzie we Frankfurcie nad Menem skoczyły akcje „Vereinigte Stahlwerke" i innych koncernów hitlerowskich. Jednocześnie wzrósł popyt na obligacje amerykańskie Younga i Dawesa — na obligacje pożyczek, które umożliwiły w swoim czasie zbrojenia Hitlera.

Radość Adenauerów, fabrykantów broni i posiadaczy obligacji amerykańskich jest stanowczo przedwczesna. Wynik wyborów w Niemczech zachodnich — adenauerowskich wyborów — nie zmienia bowiem zasadniczo układu sił ani w samych Niemczech, ani na arenie międzynarodowej.

DZIŚ większe niż kiedykolwiek dotychczas znaczenie ma istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — jako ostoi sił demokratycznych i pokojowych w Niemczech, jako rzecznika pokojowego zjednoczenia Niemiec, jako rękojmi, że knowania wojenne Dullesów i Adenauerów zatrzymać się muszą na brzegu Łaby. Wobec wyników niedzielnych wyborów w Niemczech zachodnich każdy uczciwy patriota niemiecki jaśniej będzie widział, że sprawa pomyślnego rozwoju całej jego ojczyzny liczy się przede wszystkim z istnieniem i rozwojem Niemieckiej Republiki Demokratycznej: alternatywą jest bowiem Adenauer z jego planami wojny, która stałaby się największą katastrofą dla narodu niemieckiego.

Sukces Adenauera przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia sprzeczności w obozie imperialistycznym. Stany Zjednoczone jeszcze w większej mierze niż dotychczas „stawiać" będą na Niemcy zachodnie i jeszcze mniej liczyć się zechcą z innymi swymi aliantami w Europie zachodniej, gdzie napotykają coraz większe trudności. Przywódca socjal-demokracji niemieckiej Ollenhauer stwierdził w swym pierwszym oświadczeniu po wyborach: „Mogę sobie wyobrazić, że p. Dulles jest zadowolony. Nie wyobrażam sobie natomiast, aby nasi partnerzy w zachodniej Europie powitali z wielką radością rezultat wyborów"...

Podobna jest opinia burżuazyjnego dziennika „France-Soir": „Między Paryżem i Bonn nastąpią — jak można przewidzieć — dni znacznie ciemniejsze niż w przeszłości"... Spotęgowany flirt na linii Waszyngton — Bonn będzie równoznaczny z dalszą izolacją spółki amerykańsko-hitlerowskiej nawet wewnątrz obozu imperialistycznego.

Cóż dopiero mówić o narodzie francuskim, angielskim czy belgijskim, które dobrze z własnych krwawych doświadczeń znają zaborczy militaryzm niemiecki.

PODCZAS gdy wyniki wyborów adenauerowskich ponownie zwracają uwagę światowej opinii publicznej na niebezpieczeństwo wyhodowanych, przy wydatnej pomocy amerykańskiej czynników neohitlerowskich w Niemczech zachodnich, dziś jeszcze bardziej aktualne stają się radzieckie propozycje w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego. Propozycje te przestrzegają przed niebezpieczeństwem wskrzeszenia hitleryzmu w Niemczech zachodnich i wskazują drogę, jak temu niebezpieczeństwu zapobiec.

Niedzielne wybory w Niemczech zachodnich wskazują — gdyby ktoś co do tego miał jeszcze wątpliwości — że amerykańska droga dla Niemiec, której etapem były te wybory, to droga Bismarcka i Hitlera, to droga wojny i agresji, to droga klęski dla samych Niemiec, to droga niebezpieczeństw dla sąsiadów Niemiec. Z tym większą mocą narzuca się jako jedyna droga, zapewniająca pokój Niemcom, państwom sąsiednim i całej Europie, droga zaproponowana przez Związek Radziecki — droga zakazująca Niemcom przystępowania do koalicji agresywnych, droga zakazująca działalności w Niemczech partiom faszystowskim i wrogim pokojowi — wskazująca jednocześnie narodowi niemieckiemu możliwość odrodzenia i rozwoju.

WYNIKI wyborów w Niemczech zachodnich nie są nam, Polakom, obojętne. Wyniki te raz jeszcze wskazują nam, że mamy na zachód od Łaby wrogów — jak mówił w niedzielę w Szczecinie Bolesław Bierut — „krztuszących się z nienawiści do Polski". Wskazują nam, kogo popiera w Niemczech imperializm amerykański, deklamujący na falach eteru o „przyjaźni dla Polski", a jednocześnie finansujący naszych najgorszych wrogów. I wskazują nam, jak wielkie jest znaczenie naszych przyjaznych stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną, broniącą wraz z nami granicy na Odrze i Nysie.

Wyniki wyborów adenauerowskich uświadomią nam wszystkim, że nie minęło jeszcze niebezpieczeństwo wskrzeszenia przez Stany Zjednoczone Wehrmachtu i przyczynią się do scementowania Polaków we Froncie Narodowym walczącym o pokój i potęgę Polski, walczącym o przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim i całym obozem pokoju, dzięki któremu — że zacytujemy raz jeszcze słowa BOLESŁAWA BIERUTA — **„żadne knowania amerykańskich czy neohitlerowskich podżegaczy wojennych nie są już i nigdy nie będą zdolne pozbawić naród polski jego zdobytych praw".**

ŚMIERĆ BOHATERA

W DNIU 8 WRZEŚNIA minęło dziesięć lat od chwili, gdy w celi nr 4 berlińskiego więzienia w dzielnicy Plötzensee topór hitlerowskiego kata przeciął nić życia Juliusza Fuczika, dziennikarza i literata, czołowego działacza Komunistycznej Partii Czechosłowacji, płomiennego bojownika o wolność i sprawiedliwość na świecie.

FUCZIK przed śmiercią przekazał nam dokument jedyny w swoim rodzaju — pisany na skrawkach papieru pamiętnik człowieka skazanego na śmierć, książkę, która w ciągu lat stała się własnością całego świata. Jego „Reportaż spod szubienicy" rozszedł się w dziesiątkach milionów egzemplarzy nie dlatego, że odsłania bestialstwa hitleryzmu, ale dlatego, że jest wspaniałym manifestem walki o lepszy i sprawiedliwy świat, że uczy, jak żyć i umierać dla wielkiej idei.

„Reportażu spod szubienicy" Fuczik nie dopisał do końca. Mógł go jeszcze pisać w Pradze na Pankracu, gdzie dozorca — Czech dostarczał mu papieru i chronił zapisane przez więźnia kartki. Ostatnie słowa zapisał w nim w dniu 9 czerwca 1943, a więc niemal równo na trzy miesiące przed śmiercią, w przededniu wywiezienia do Rzeszy, gdzie czekał go sąd i wyrok, który dla niego dawno już był jasny. Z ostatnich trzech miesięcy życia Fuczika pozostały już tylko listy, zdumiewający dokument harcu płynącego z gorącego umiłowania sprawy, za którą walczył i zginął.

I dopiero przed trzema laty dotarto do dokumentów, które rzuciły nowe światło na ostatnie dni życia Fuczika i stały się dopełnieniem jego porywającej książki. Dokumenty te odkrył uczestnik Wojny Ojczyźnianej, kapitan gwardii J. Reznik. Była to obszerna teczka akt, zatytułowana „Proces przeciw Fuczikowi i towarzyszom", opatrzona podpisem pierwszego prokuratora Rzeszy Noebla, a odnaleziona w Berlinie. Na podstawie tych akt możemy sobie odtworzyć najważniejsze momenty z pobytu Fuczika w więzieniu berlińskim.

AKT oskarżenia spisany został w dniu 28 lipca. Z trzynastu stron maszynopisu 9 poświęconych jest Fuczikowi. 3 Jarosławowi Klekanowi, który w toku śledztwa zdradził wszystkie tajemnice, jakie znał, a jedna strona Lidi Plachej, dzielnej łączniczce Fuczika, uwolnionej w r. 1945 przez Armię Radziecką z obozu koncentracyjnego.

ROZPRAWA przeciw Fuczikowi odbyła się 25 sierpnia 1943 r. o godz. 8.45 w sali najwyższego trybunału przy Bellevuestrasse 15. Na ławie oskarżonych znaleźli się Fuczik, Klekan i Placha. Oskarżał prokurator Noebl, a komplet sędziowski tworzyli: prezes sądu Rolland Freisler, kierownik sądu Schlemann, zastępca ministerstwa sił zbrojnych Herzlieb oraz emerytowany admirał von Nordeck. Oskarżonym dano naturalnie obrońców z urzędu, którzy dopiero na sali sądowej po raz pierwszy zapoznali się z aktami i treścią oskarżenia.

Po odczytaniu danych personalnych i aktu oskarżenia przewodniczący Freisler zwrócił się do Fuczika:

— OSKARŻONY Fuczik! Czy przyznajecie się, że jesteście winien podstępnego działania na szkodę całości Rzeszy i że przygotowywaliście zbrojne powstanie oraz zamach stanu?

Odpowiedź Fuczika brzmiała:

— Nie uznaję waszej władzy w moim kraju i nie uważam was za sąd uprawniony do sądzenia mnie.

Freisler przerwał mu:

— Zabraniam wam wygłaszania tutaj przemówień. Odpowiadajcie krótko: czy przyznajecie się, że swoimi czynami pomagaliście wrogowi Rzeszy, bolszewickiej Rosji?

Na to pytanie Fuczik odpowiedział wprost:

— Tak, Pomagałem Związkowi Radzieckiemu, pomagałem Armii Czerwonej. I to jest to najlepsze, czego w ciągu czterdziestu lat swego życia dokonałem.

W dalszym ciągu rozprawy Fuczik — podobnie jak w czasie śledztwa prowadzonego w Pradze — starał się jak najbardziej odciążyć Lidę Plachą, nie oszczędzając natomiast zupełnie zdrajcy Klekana. Prokurator Noebl w zakończeniu swojej obszernej mowy oskarżycielskiej zażądał dla Fuczika najsroższej kary — ścięcia toporem. Jak wynika z własnoręcznej adnotacji w protokóle sądowym adwokata Kurta Hoffmanna — „obrońca" przyłączył się do żądania prokuratora domagając się, by Fuczik ukarany został „zgodnie z prawem".

Fuczik w ciągu całej rozprawy i w ostatnim słowie nie próbował się bronić. Przez cały czas atakował, demaskował komedię hitlerowskiego sądu, oskarżał hitleryzm o zbrodnie przeciw ludzkości. Mówił o Partii Komunistycznej, która prowadzi narody do zwycięstwa nad faszyzmem, o celu swojego życia i swojej walce. Podobnie jak w śledztwie zażądał zapisania w protokóle następującego oświadczenia:

— ZOSTAŁEM w Republice Czechosłowackiej komunistą, dlatego, że nie mogłem i nie chciałem pogodzić się z ustrojem kapitalistycznym. Jestem przekonany, że po tej wojnie przyjdą inne czasy. Zacząłem działalność podziemną, żeby pomóc swojemu ludowi, wypędzić okupantów, a razem z nimi zdrajców z rządu Protektoratu. Ale nie tylko to miałem na celu. Cała nasza walka ale miałaby sensu, gdyby po wyzwoleniu do władzy doszli znowu ci, którzy przysięgali wierność, a już dawno przed rokiem 1938 knuli zdradę. Nonsensem byłoby, gdyby ci polityczni zaślepieńcy znów stanęli na czele mojego kraju. Innymi słowy — moja podziemna działalność rewolucyjna miała na celu zdobycie ludowi prawdziwej wolności, miała na celu zwycięstwo przyszłego socjalistycznego państwa czechosłowackiego.

Mimo ostrych protestów przewodniczącego Fuczik oświadczył jeszcze:

— ODCZYTANY mi będzie teraz wasz wyrok. Wiem, że brzmi on — śmierć. Mój wyrok na was zapadł już dawno. W wyroku tym napisane jest krwią wszystkich uczciwych ludzi świata: Śmierć faszyzmowi! Śmierć kapitalistycznej niewoli! Życie dla ludzi! Przyszłość dla komunizmu!

PO ROZPRAWIE pozostawiono Fuczika przez 24 godziny w więzieniu Moabit, a na drugi dzień, w dniu 26 sierpnia przewieziono go na północno-zachodnie przedmieście Berlina, do więzienia na Plötzensee. Przebywający na Plötzensee skazańcy oczekiwali na egzekucję przynajmniej sto dni. W stosunku do Fuczika kaci hitlerowscy zastosowali inny termin. Jak wykazuje jeden z dokumentów, prokurator Volk napisał w dniu 7 września do komendanta więzienia:

„Po moim ustnym meldunku podsekretarz stanu dr Rothenberger postanowił, co następuje: prawa oskarżonego Fuczika do prośby o ułaskawienie nie respektować i wyrok wykonać natychmiast".

Wyrok wykonano w celi śmierci nr 4 w dniu 8 września 1943 r. o godzinie 4.55 rano. Fuczik idąc na śmierć śpiewał Międzynarodówkę, którą podchwycili więźniowie trzeciego bloku. Pieśń walki towarzyszyła mu do końca.

OSTATNIE słowa, które napisał do żony były pochwałą życia i walki. I ten testament nam przekazał. Dlatego nie umarł, żyje w naszej pamięci, jest sztandarową postacią dla setek milionów ludzi walczących o sprawiedliwość i pokój.

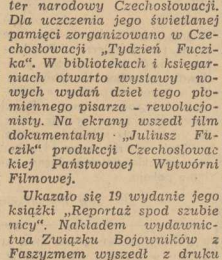

10 - LECIE ŚMIERCI JULIUSZA FUCZIKA

JULIUSZ FUCZIK — bohater narodowy Czechosłowacji. Dla uczczenia jego świetlanej pamięci zorganizowano w Czechosłowacji „Tydzień Fuczika". W bibliotekach i księgarniach otwarto wystawy nowych wydań dzieł tego płomiennego pisarza - rewolucjonisty. Na ekrany wszedł film dokumentalny „Juliusz Fuczik" produkcji Czechosłowackiej Państwowej Wytwórni Filmowej.

Ukazało się 19 wydanie jego książki „Reportaż spod szubienicy". Nakładem wydawnictwa Związku Bojowników z Faszyzmem wyszedł z druku zbiór artykułów „Ostatnia bitwa Juliusza Fuczika".

Kompozytorzy czechosłowacy napisali wiele utworów muzycznych o Fuczika. Sekcja języka i literatury Czechosłowackiej Akademii Nauk wespół ze związkiem Pisarzy Czechosłowackich i Słowacką Akademią Nauk zwołała na 10 września br. konferencję poświęconą twórczości Juliusza Fuczika.

PANORAMKA

BRZEG bałtycki odznacza się wyjątkowo dużym zapiaszczeniem. Wielkich rozmiarów wydmy spotykamy wzdłuż całego południowego brzegu Bałtyku.

Na piaskim brzegu wydmy stanowią groźne zjawisko dla gospodarki pasa przybrzeżnego. Posuwają się one dość szybko w głąb wybrzeża, zasypując po drodze ziemię uprawną.

Koło Mielna możemy zobaczyć zasypane przez wydmy pola uprawne, sady i ogrody. Czasami piasek zasypuje również domy mieszkalne. Na odcinkach wybrzeża, narażonych na intensywne działanie wydm, nawet las nie zawsze może się oprzeć temu żywiołowi. Wędrując wzdłuż brzegu, czasami spotykamy sterczące kikuty pni drzewnych pozostałych na miejscu dawnego lasu zasypanego przez piasek.

Walka człowieka z wydmami jest ciężka, ale nie beznadziejna. Ażeby utrzymać wydmy na miejscu, stosuje się umacnianie przy pomocy suchych drobnych gałęzi i patyczków wtykanych do piasku. Pożyteczną rolę spełniają tutaj wszelkie rośliny wydmowe, a w szczególności trawa — wydmuchrzyca, która swymi głębokimi korzeniami umacnia wydmę. Dlatego też ochrona roślinności wydmowej jest równoczesnie ochroną pól przed wydmami. Jeśli ktoś nierozsądnie niszczy roślinność wydmową przez bezmyślne wydeptywanie, stwarza przez to możliwość wydmuchiwania piasku przez wiatry północno-zachodnie i przeniesienie wydm dalej od brzegu na pola, sady i ogrody. Chrońmy przeto każdą roślinkę wydmową, gdyż ona przyczynia się do utrwalenia niebezpiecznych wydm!

Na niektórych obszarach wydmowych nasadza się sztucznie specjalne odmiany sosny, dostosowanej do warunków wydmowych. Na starszych wydmach ośnie zwykła sosna, a nawet buk. W okresie Planu 6-letniego wszystkie wydmy zostaną zalesione i umocnione. Przestaną być wtedy groźne dla gospodarki wybrzeża.

Szczecin wykonał plan — ale...

Rady Narodowe muszą stale troszczyć się o pomyślny przebieg remontów domów mieszkalnych

CO ROKU WZRASTAJĄ KREDYTY, uchwalone przez rząd dla polepszenia warunków bytowych ludzi pracy. Daje się to zauważyć szczególnie w odniesieniu do kredytów na remonty kapitalne budynków mieszkalnych. W bież. roku narodowy plan gospodarczy przewiduje na remonty kapitalne budynków mieszkalnych 421,4 miln. zł. wykazując wzrost nakładów na ten cel, wyrażający się cyfrą 356 proc. w stosunku do 1949 r. W ramach tych środków przewiduje się przeprowadzenie robót remontowych i wodociągowo — kanalizacyjnych w budynkach o 513 tys. izb.

TROSKA partii i rządu o stałą poprawę warunków mieszkaniowych i sanitarnych ludzi pracy znajduje coraz większe zrozumienie w Radach Narodowych, w komitetach blokowych i wśród samych mieszkańców — użytkowników mieszkań.

Dzięki temu właśnie w 1952 r. po raz pierwszy wykonano roczny plan remontów kapitalnych w 105,7 proc. a w 1 półroczu br. w 107,6 proc.

Plan roku bieżącego, mimo istniejących jeszcze pewnych niedociągnięć w niektórych Radach Narodowych, powinien być wykonany przed terminem. Już na 30 czerwca i na 22 lipca wiele Prezydiów Rad zameldowało o wykonaniu w całości rocznego planu, m. in. miasta: Koszalin, Karlino, Bytów, Szczecinek, Białogard, oraz pow. Tuchola.

Półroczny plan remontów został wykonany z nadwyżką w województwach: bydgoskim (184,9 proc), koszalińskim (158,1 proc), SZCZECIŃSKIM (127,4 proc).

Nie wykonały planu półrocznego tylko 4 Prezydia Woj. Rad Narodowych: Rzeszów, Gdańsk, Olsztyn i Lublin.

PRZODUJĄCE WOJEWÓDZTWA

CO ZADECYDOWAŁO w br. o wykonaniu planu półrocznego remontów oraz jakie osiągnięcia zdobyły Rady Narodowe w realizacji półrocznego planu remontów kapitalnych?

Do niewątpliwych osiągnięć w skali krajowej należy stały wzrost zainteresowania Rad Narodowych, ich komisji oraz komitetów blokowych zagadnieniem remontów kapitalnych.

Wzorem wielu prezydiów może być Prezydium Woj. Rady Narodowej Koszalin. Wyciągając wnioski z doświadczeń lat ubiegłych kiedy plany „leżały" wskutek złej i nie terminowo opracowanej dokumentacji technicznej oraz braku harmonogramów, Prezydium Woj. Rady Nar. w Koszalinie już w grudniu 1952 r. dostarczyło wykonawcom odpowiedniego zapasu dokumentacji technicznej, umożliwiającej natychmiastowy start do robót zaplanowanych na 1953 r. Harmonogramy pozwoliły na równomierny podział robót oraz na stałe obserwowanie i kontrolowanie odchyleń. Dobre przygotowanie planu remontów umożliwiło dalej zastosowanie przez wykonawców takich metod pracy, które przyśpieszają roboty i mają wpływ na zmniejszenie ich kosztów.

Wprowadzono więc tzw. rejonizację, tj. grupowanie robót remontowych na przestrzeni jednej dzielnicy czy nawet ulicy, dla tym łatwiejszego operowania bazą materiałową i robotnikami, a nawet zastosowano — w drobnej wprawdzie skali — system potokowej naprawy budynków. W celu podniesienia jakości robót załogi przedsiębiorstw wykonywały remonty z gwarancją, bezusterkowo.

Niezależnie od tego organizowano narady mieszkańców z wykonawcami oraz wprowadzono na niektórych budowach książki zażaleń i spostrzeżeń, w których mieszkańcy wpisywali uwagi na temat przebiegu i jakości robót.

Terenowe rady, podległe Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Koszalinie mobilizowały mieszkańców domów do bezpośredniego udziału w pracach przy realizacji remontów, jak np. usuwanie gruzów po remoncie, wywózce gruzu itp. W Drawsku mieszkańcy wykonywali nawet prace fachowe, takie jak pomoc przy umocowaniu, malowaniu i ustawianiu drzwi, pomoc przy pracach stolarskich i innych.

Podobnymi osiągnięciami, jak Prezydium Woj. RN Koszalin, mogą się poszczycić także: Bydgoszcz, Stalinogród, SZCZECIN, Białystok, Łódź, Wrocław.

PO MACOSZEMU

OSIĄGNIĘCIA te nie powinny przesłonić jednak i braków. Fakt, że cztery Prezydia Wojewódzkich Rad Narodowych nie wykonały zadań pierwszego półrocza świadczy, że praca organizatorska w zakresie remontów na tym terenie prowadzona jest słabo.

Oprócz obiektywnych trudności, które zaważyły w pewnym stopniu na realizacji planu remontów kapitalnych w tych 4 województwach (jak częściowy niedobór materiałów budowlanych), istnieją także przyczyny, zawinione przez Prezydia Rad Narodowych.

NAJPOWAŻNIEJSZA z nich —to niezbyt stanowcza postawa prezydiów wspomnianych rad w stosunku do gównych wykonawców remontów Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo - Budowlanych. Prezydia tych rad, jak wynika ze sprawozdań, nie zdołały uświadomić przedsiębiorstw, że pierwszym i podstawowym ich obowiązkiem jest remontowanie domów, a nie budownictwo od fundamentów.

Prezydia rad zapomniały, że to one powinny kontrolować gospodarkę MPRB i baczyć, by harmonogramy robót tych przedsiębiorstw zapewniały wykonanie planu remontów.

TYMCZASEM MPRB w tych województwach traktują remonty domów często na marginesie swej działalności inwestycyjno — budowlanej.

Inną przyczyną — jest słabe upowszechnienie przodujących metod pracy w realizacji remontów. Wiele Rad Narodowych pracuje systemem sprzed kilku lat.

* * *

Również Zarządy Budynków Mieszkalnych (przedsiębiorstwa administrujące domami uspołecznionymi) nie wykazują dostatecznej troski o to, aby kontrolować przebieg remontów i ich jakość oraz aby zachęcić i zorganizować mieszkańców remontowanych domów do współpracy z przedsiębiorstwami.

Ale nawet w pracy tych prezydiów, które wykonały plan półroczny, ujawniają się niedociągnięcia. Często zdarza się, że przedsiębiorstwa rozpoczynają remonty równocześnie w nadmiernej ilości domów, wskutek czego remonty przeciągają się i utrudniają normalne życie mieszkańców.

* * *

WYKONANIE z nadwyżką półrocznego planu remontów nie powinno w mini malnym nawet stopniu zwolnić Prezydiów Rad Narodowych od stałej troski o dalszy pomyślny przebieg remontów, o stałe podnoszenie ich jakości.

REMONTY domów — to jedna z najdonioślejszych i najbardziej konkretnych form, w jakich przejawia się troska partii i rządu o stałą poprawę warunków bytowych ludzi pracy. Każdy grosz, przeznaczony na finansowanie remontów, powinien być wykorzystany jak najbardziej racjonalnie i celowo. Nie wolno dopuścić do tego, by jakakolwiek kwota z funduszów, przeznaczonych na remonty, mogła być nie wykorzystana.

Z. Krajewski
Nacz. Wydz. Polityki Mieszkaniowej MGK

RZUT OKA NA STARY POZNAŃ

Korespondencja z „Dni Poznania"

W ZŁOTYCH BLASKACH wrześniowej pogody barwią się efektowne kwietniki i transparenty. Słońce sprzyja „Dniom Poznania", toteż zadowolone są twarze przechodniów. Wycieczki kierują się w stronę wystaw, zatrzymują przed okazałym frontem Opery, oglądają odbudowywane Stare Miasto.

DUŻO mówi się i pisze o warszawskim Starym Mieście. Poznań może się poszczycić rynkiem równie starym i pięknym. Makiety na wystawach pokazują wyraźnie wizję odbudowanego całkowicie poznańskiego Starego Miasta. W czterdziestym piątym roku przeszedł tędy artyleryjski huragan. Gruzy i wyrwy napawały przygnębieniem. Prędko jednak zakasał rękawy Poznaniak. Przy pomocy dotacji rządowych, przy troskliwej opiece Polski Ludowej nad zabytkami przywrócono dawną formę wypalonemu ratuszowi, zapełnia się wyrwy szeregiem stylowych kamieniczek.

PODOBNIE jak w Warszawie nie pozostanie w tej dzielnicy żadna szpetna, secesyjna kamienica, będzie to jednolity zespół architektoniczny. Odrestaurowane będą zrekonstruowane budowle pochodzą głównie z XV i XVI wieku. Liczebnie przeważa styl późnogotycki, sporo jednak jest budynków renesansowych projektowanych przez polskich i obcych architektów.

ŚRODEK starego rynku zajmuje smukły budynek ratusza. Jest to dzieło mistrza włoskiego Jana Babtysty di Onadro z Lugano. W roku czterdziestym piątym faszysta nie oszczędził zabytku, obecnie budynek jest już odbudowany, wykańcza się zewnętrzną i wewnętrzną ornamentację. Warto wspomnieć o ratuszowej sali Odrodzenia, gdzie sklepienie spoczywa na dwóch... filarach.

Jan Babtysta budował również kamienice przy Rynku i sąsiednich ulicach. Pozostałości świadczą o bogatym urządzeniu tych kamienic, które zewnętrznie ozdabiali poznańscy rzemieślnicy.

W ŚRODKU rynku znajdowały się obok ratusza mniejsze kamieniczki, giełda kupiecka, sukiennice i pręgierz. Badania i plany rekonstrukcji, dokonywane przez inż. Zielińskiego przewidują całkowite odtworzenie tych bardzo zabytkowych budowli. W kamieniczkach, charakterystycznych przez swą attykę — zbliżoną do ratuszowej, mieszkali drobni kupcy. W giełdzie i sukiennicach spotykali się i włodarzyli bogaci mieszczanie poznańscy, czerpiący obfite zyski z królewskich przywilejów. Pręgierz służył do wymierzania kar miejskim biedakom.

TAMTE czasy minęły bezpowrotnie. Już żaden biedak nie stanie pod pręgierzem. Przedwojenni bezrobotni, a obecnie przodownicy poznańskich fabryk zajmują jasne mieszkania w odbudowanych kamienicach. Dzieci spoglądają przez otwarte okna na błękit wrześniowego nieba, smukłą wieżę ratuszową i krążące staromiejskie gołębie. Jasne gołębie pokoju.

Stanisław ZENKTELER.

★ TYGODNIK egipski „Al Liwa Al Gadid" w artykule wstępnym pt. „Precz z sojuszami wojskowymi" domaga się, aby Egipt „nie zawierał żadnych sojuszów wojskowych z Zachodem"

Podkreślając, że „przystąpienie do bloku zachodniego przez zawarcie sojuszu, czy też układu byłoby bezwzględnie sprzeczne z naszymi interesami", tygodnik pisze dalej: „Sojusz wojskowy z Zachodem, do którego chcą nas wciągnąć, nie przyniesie nam nic prócz śmierci i zniszczenia".

Studium Prawno-Ekonomiczne powstało w Szczecinie

W SZCZECINIE powstała niedawno, po częściowej likwidacji Zakładu Wiedzy Handlowej, nowa placówka, której zadaniem jest upowszechnianie, popularyzacja i pogłębianie wiedzy prawnej i ekonomicznej wśród mieszkańców wojew. szczecińskiego i koszalińskiego.

Jest to Studium Prawno-Ekonomiczne powołane przez Zrzeszenie Prawników Polskich i Towarzystwo Ekonomiczne.

Studium prowadzić będzie kursy ekonomiczne, prawne, administracyjne i językowe jak: rachunkowości I, II i III stopnia, maszynopisania I i II stopnia, stenografii, administracyjno-biurowe, obrotu towarowego I i II stopnia, planowania i statystyki III st., gosp. finansowej II st., ekonomiki transportu drogowego, prawa pracy dla kadrowców, prawa socjalnego, prawa arbitrażowego, finansowego, komunikacyjnego, portowo-morskie, zaopatrzenia i jęz. obcych — (rosyjski, angielski, niemiecki, francuski).

Wykładowcami na kursach będą najwybitniejsze siły pedagogiczne: profesorowie i adiunkci WSE, adwokaci, sędziowie i praktycy. Wykłady odbywać się będą 3—4 razy w tygodniu, od godz. 18—21.20. Zapisy kandydatów przyjmowane są codziennie od godz. 15—19 w studium — w szkole TPD nr 3 przy al. Piastów 3.

(ab)

Nie tylko osobiste...

List w sprawie „bażanta"

PROF. dr Roman Meciński, Szczecin (Boh. Getta 14). *Nawiązując do rysunkowego dowcipu G. Miklaszewskiego, prosi Pan o wyjaśnienie „jakim cudem w ustroju socjalistycznym tzw. bażant, t. j. niepracujący głupiec, może się ubierać z „wyszukaną elegancją..." Sądzi Pan, że taki stan rzeczy nie nadaje się do dowcipów w demokratycznej prasie. Definiuje Pan bażanta, jako „niepracującego głupca". Zgadzamy się tylko z drugą częścią tej definicji. Bażant jest to głupiec, który obdarzony, jak większość ludzi, normalną skłonnością do estetycznego ubierania się, skłonność tę zaspokaja bezmyślnym naśladownictwem wybryków mody, panującej wśród części (ani licznej, ani wartościowej) społeczeństwa amerykańskiego.*

Czy to może być tematem dowcipu w prasie demokratycznej? Nie tylko może, ale i powinno. Zgodzi się Pan chyba, że śmiech jest ostrzejszą bronią niż perswazja. A dlaczego walczymy z bażantami i „kociakami" (kociak, to bażant płci żeńskiej — takie już są zawiłości tej specyficznej zoologii)? Bo w ślad za głupim kopiowaniem amerykańskich wynaturzeń mody następują tendencje do bezmyślnego kopiowania tzw. amerykańskiego stylu życia — tego stylu, który władcy USA starają się wpoić nie tylko Amerykanom, ale i innym narodom, jako znakomity środek przeciw powstawaniu świadomości politycznej, klasowej człowieka. A nam przecież chodzi właśnie o to, by każdy nasz obywatel, mniejszym czy większym przez naturę obdarzony rozumem, był człowiekiem świadomym zarówno co do zachodzących wokół niego i z nim procesów społecznych, jak i co do swojej czynnej roli w tych procesach, w budowie siły gospodarczej i politycznej państwa, w budowie powszechnego dobrobytu.

Nie jesteśmy przeciwnikami elegancji, przeciwnie, nasza produkcja dokonuje coraz skuteczniejszych wysiłków w kierunku zaopatrzenia rynku w coraz estetyczniejsze ubiory i coraz większy ich wybór. Nie walczymy z „mandoliną" (to taka fryzura) ani z „naleśnikiem" (to taki kapelusz) „jako takimi", ale z tym, co się pod tym naleśnikiem i pod tą mandoliną lęgnie nie bez obcych, nieraz dobrze dolarami zapłaconych wpływów.

Jeżeli odrzucimy pierwszą część Pańskiej definicji bażanta (niepracujący), to otrzymujemy od razu odpowiedź na Pańskie pytanie: „Jakim cudem...?" Nie ma żadnego cudu. Są po prostu bażanty, które na swój ubiór uczciwie zapracowują, i są jeszcze bażanty spośród istniejącego przecież elementu drobnokapitalistycznego, wreszcie zdarzają się bażanty o nieustalonych źródłach dochodów. Tych najczęściej spotykamy na ławach oskarżonych w procesach o szpiegostwo, notabene, wtedy źródła dochodów są zazwyczaj już ustalone.

Pomnik K. Ujejskiego dla Szczecina

JAK DOWIADUJEMY się od wojewódzkiego konserwatora zabytków mgr. Henryka Dziurii, pomnik Kornela UJEJSKIEGO ze Lwowa, jako jeden z zabytków sztuki, przekazanych Polsce Ludowej przez Związek Radziecki, przeznaczony został przez Ministra Kultury i Sztuki dla Szczecina.

POMNIK ten, wykonany w r. 1901 przez słynnego rzeźbiarza A. Popiela, składa się z wysmukłego cokołu kamiennego ozdobionego liną i popiersia poety z patynowanego bronzu.

POZYSKANIE pomnika o wielkich walorach artystycznych jest dla miasta naszego, tak ubogiego w pomniki, doniosłym wydarzeniem.

Odpowiednie czynniki zadecydują o miejscu, w którym będzie ustawiony.

Na razie pomnik znajduje się w Warszawie.

SYGNAŁY czytelników

Badania i leczenie

W OKRESIE letnim staram się o leczenie sanatoryjne. Odmówiono mi na skutek braku miejsc. Wprawdzie komisja lekarska przyznała mi leczenie sanatoryjne na miesiąc wrzesień rb., ale wobec uprzedniej odmowy mam zwrócić się na nowo z wnioskiem.

Ponowny wniosek jest zupełnie uzasadniony. Natomiast nie jestem w stanie dać ponownych wyników badań.

Przy pierwszym wniosku badania były różnorodne i szczegółowe, tak że poświęciłam cały miesiąc na zebranie i przedstawienie wyników badań. Czy teraz znów mam tyle czasu poświęcić i zwalniać się z pracy?

Przy mojej chorobie stan nie ulega zmianie na lepsze, lecz przeciwnie, wobec braku leczenia zmienia się na gorsze. Wyniki badań u lekarza rejonowego z dnia 1 września br. wykazują poważny stan choroby.

A. G.
(nazwisko znane redakcji)

Komisja lekarska powinna w tym wypadku uwzględnić stare wyniki badań, zaoszczędzając zdrowie i czas naszej czytelniczki.

odpowiedzi REDAKCJI

Ob. Stankiewicz, Stargard. — Z powodu nieobecności referenta zaopatrzeniowego, towar był rozprowadzany nierównomiernie. Naczynia kuchenne, emaliowane, ocynkowane itp. Stargard otrzymuje ze Szczecina w myśl rozdzielnika. Referent zaopatrzenia kilkakrotnie zwracał się do „Argedu" o zwiększenie puli potrzebnych towarów, dotychczasowy przydział na teren miasta Stargardu jest stanowczo za mały. (1750)

Praktykantki z Zakładu Ogrodniczego. — Brak światła nastąpił na skutek uszkodzenia przewodów elektrycznych przez burzę.

Czytelnik z Chojny. — Wiadomości podane przez nas z dnia 16 bm. otrzymaliśmy z konferencji odbytej w dniu 24 sierpnia w Z.n.O. (1767)

Waleria Błaszczak. — Miejski Handel Detaliczny wyjaśnia, że zaistniała pomyłka. Personel pouczono jak powinien informować klientów. (1640)

Julian Grygorewicz. — Kierownik kina „Hutnik" przyznaje panu słuszność. Wywieszono ogłoszenie z napisem, że w czasie wyświetlania filmu nie wolno wychodzić ani wchodzić na widownię. (1696)

Jan Maziakowski. — Nauczyciela języka włoskiego nie znamy. Radzimy dać ogłoszenie płatne do gazety — przez Biuro Ogłoszeń.

Do innych spraw, poruszanych przez pana, powrócimy. (1737)

Wanda Zakrzewska. — Prosimy o przybycie do Redakcji. (1551)

Bolesław Chmura. — Okręgowa Rada Zw. Zawodowych informuje, że na skutek interwencji Zarząd Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych udzielił zapomogę bez zwrotnych ob. ob. Julianowi Puszkowi — 400 zł i Stanisławowi Piotrowiczowi — 350 zł. w dniu 7.8.53 r. (522)

Jan Michniewicz. — List pana wykorzystaliśmy w rubryce „Sygnały korespondentów", Ponieważ nieściśle podał pan nazwę sklepu dyrekcja MHD — prostuje, że notatka dotyczy „jakiegoś innego przedsiębiorstwa".

MHM — natomiast, do którego sklep należy, odpowiedział, że zastępca kierownika sklepu (Grzegorz Towarnicki) o którym pan pisał, został z dniem 1 września przesunięty na niższe stanowisko.

Wrzesień **10** CZWARTEK | DZIŚ: Mikołaja | JUTRO: Jacka

Z Zalewu... na talerz

Dlaczego ryba często trafia do konsumenta nieświeża

RYBA musi przejść długą drogę od miejsca połowu na Zalewie nim znajdzie się na talerzu konsumenta. Ostatnio aż nazbyt często zdarza się, że po przejściu tej długiej drogi ryba nie nadaje się do spożycia, bo jest nieświeża. Czasem nawet jeszcze w sklepie wygląda zdrowo i ładnie, ale po przyniesieniu do domu nie nadaje się już do użytku.

ABY wyjaśnić tę zagadkę spróbowaliśmy przejść tę samą drogę co ryba, tylko w odwrotnym kierunku. Najpierw więc udaliśmy się do sklepu rybnego nr. 78 przy ul. Jagiellońskiej.

— 22 sierpnia br. dostarczono nam 20 kg mrożonego leszcza—mówi kierownik MAŁECKI. — Leszcz przychodzi do nas w skrzynkach. Z wierzchu ryba wydawała się świeża, bo była przykryta lodem. A pod spodem leżała ryba popsuta, stęchła i spleśniała. Zawiadomiłem Miejski Handel Mięsem, że tego transportu nie przyjmuję.

Bardzo poszukiwane są przez naszych klientów — kontynuuje rozmowę kierownik sklepu — karpie, węgorze, flądry, a nawet raki. Dostajemy niektóre tylko gatunki (leszcz) i to zamrożone za późno. Po odtajeniu często okazuje się, że ryba już uległa rozkładowi. Klientela zgłasza, nieraz może zbyt burzliwe, ale słuszne pretensje.

Rozprowadzania rybnego towaru po sklepach dokonuje MHM. Nie tylko w transporcie ryba nie jest odpowiednio zabezpieczona (więcej lodu!), ale nieraz z chłodni PUR — Odra jest wydana w stanie nadpsutym. Poza tym zdarzają się ryby całkiem zepsute, a od nich psują się inne.

Kierownictwo „Odry", „uspokoiło" nas, że do miasta wysyła tylko świeżą rybę, natomiast zamrożoną rybę niepewnej świeżości kieruje „w teren"(.!)

RYBY dostarczają rybacy indywidualni, spółdzielnie rybackie i PGR-y, natychmiast po połowie do punktu skupu, a te z kolei do chłodni PUR. Dopiero tutaj PIH bada ryby i ocenia, do jakiej grupy świeżości można je zaszeregować.

Zarówno jednak dostawcy, jak punkty skupu i aparat transportujący jeszcze niedostatecznie dbają o właściwe zabezpieczenie towaru przed zepsuciem. Często więc ryba przychodzi do chłodni już nieświeża. Konieczne jest, aby punkty skupu zwiększyły kontrolę przyjmowanej od placówek ryby. Należy również obficiej zaopatrywać dostawców w lód, a rybę, którą wysyła się do chłodni w Szczecinie, grubo przekładać lodem, aby nie psuła się. Nie żałować lodu, jest go pod dostatkiem!

Kierownictwo PUR „Odra" oświadczyło nam, że ryba zawsze nadaje się do użytku... „jeżeli natychmiast znajdzie się na patelni".

A czy to jest możliwe? Przecież rybę trzeba przewieźć, wyczyścić, przyrządzić, a to przecież nie taka krótka droga. Ryba w sklepie czeka na kupujących, którzy mają pełne prawo dostać ją w najlepszej jakości o każdej porze, nawet tuż przed zamknięciem sklepu.

Ryba jest towarem „trudnym". Straty wskutek psucia się są nieuniknione, jednak możliwe jest zmniejszenie ich do minimum — przez właściwe zabezpieczenie towaru przez całą drogę — od Zalewu i innych miejsc połowu, aż nie malże do talerza konsumenta. Przecież dla tego konsumenta pracuje cały aparat handlu rybą! O tym powinny pamiętać zarówno placówki połowu, skupu i transportu, jak i PUR „Odra", MHM (też transport!) i sklepy detaliczne. Dotychczas jak się wydaje, jedynie niektóre placówki detaliczne realizują hasło: „Ja nie przyjmę braku" — natomiast nie widać, by hasło to było konsekwentnie urzeczywistniane przez inne ogniwa „rybiej drogi". (D S)

Koncentraty spożywcze cieszyły się powodzeniem u gości

MIEJSKI Handel Detaliczny — art. spożywczymi zorganizował w niedzielę w parku Kasprowicza specjalne stoisko, gdzie sprzedawano różne koncentraty spożywcze. Nie wszystkie są znane szczecińskim gospodyniom, nic więc dziwnego, że kupujących było bardzo dużo.

Bardzo praktyczne i smaczne są np. zupy: pomidorowa z ryżem, rosół z drobiu, barszcz, grzybowa. Dobre są też np. dania: mięso z makaronem, flaczki oraz wszelkiego rodzaju sosy.

Mamy nadzieję, że wszystkie wystawione w stoisku koncentraty znajdą się w sklepach. (ab)

11 WRZEŚNIA br. o godz. 17 w lokalu Związku Polskich Artystów Plastyków przy al. Piastów 5 zostanie wygłoszony odczyt pod tytułem:
„Nowoczesna sztuka radziecka".

PROGNOZA POGODY

ZACHMURZENIE zmienne, miejscami przelotne opady, temperatura od plus 14 do plus 19 st. C, wiatry zachodnie od 4—9 m na sek.

Żołnierzy powracających z obozów ćwiczebnych powitamy z całego serca kwiatami i upominkami

JUŻ za kilkanaście dni powitamy na naszych ulicach powracających żołnierzy z obozów ćwiczebnych. Witać będziemy przodowników wyszkolenia polityczno-bojowego, przodujących żołnierzy, którzy w trudzie codziennego dnia służby zdobywają hart i wolę zwycięstwa.

NIE szczędzą wysiłku i potu w codziennym szkoleniu bojowym, byśmy mogli spokojnie żyć, pracować i odpoczywać w wolnym kraju.

W Szczecinie pracuje już od kilku tygodni Komitet Powitania Wojska, który przyjmuje upominki dla żołnierzy od zakładów pracy, instytucji, od społeczeństwa miasta Szczecina. Komitet mieści się w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza przy ul. św. Wojciecha (boczna od ulicy Obrońców Stalingradu). Tam też oglądamy pierwsze upominki: motocykle, rowery, kupony materiałów, gitary, koszule, pióra, drogocenne albumy i książki.

Wczoraj pacownicy Stoczni Szczecińskiej wręczyli przedstawicielowi ZW LPŻ — JABŁONOWSKIEMU motocykl SHL — jako podarek dla przodującego żołnierza.

NAJWIĘCEJ podarków złożyły dotychczas Komitety Blokowe nr nr 4, 7, 18, 88, 105 i inne. Spółdzielnia Pracy Kominiarzy ofiarowała teczkę skórzaną i komplet do golenia. Pracownicy Centrali Rybnej — aparat radiowy „Pionier", Huta Szczecin — motocykl, ORZZ — radio. Niesposób wymienić wszystkich ofiarodawców i podarków. Szczeciniacy kochają swych żołnierzy, dlatego też lista podarków będzie się zwiększała z dnia na dzień.

W dniu kiedy żołnierze będą wracać z obozów powitamy ich serdecznie, kwiatami i podarkami od ich sióstr i braci, od matek i ojców, od wszystkich, którzy razem z nimi budują lepsze i spokojne jutro. (mel)

Przy głośniku

CZWARTEK, 10 września 1953 r.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50.

7.20 muz; 11.45 Głos mają kobiety; 12.15 Na swojską nutę; 12.45 aud. dla wsi; 13.15 d. c. konc; 13.40 utwory na altówkę; 14.10 dla kl I „W sadzie"; 14.30 dla kl. V opow. pt. „Legendy warszawskie"; 14.50 dla kl. V—VII opow. pt. „Słuchamy naszych audycji"; 15 utwory fortep; 15.10 „Opowiadania Sewastopolskie"; 15.30 dla dzieci aud. pt. „Śpiewamy piosenki i słuchamy muzyki"; 16 artykuł z cyklu: KPZR; 16.10 pieśni; 16.20 pop. muzyka symf; 16.45 pog. sportowa; 18.30 odpowiedzi fali 49; 18.45 Lecuona; Malaguena wyk. orkiestra; 18.50 konc; 19.10 poznaj piękno jęz. rosyjskiego; 19.30 muzyka i aktualności; 20.30 aud. dla zagranicy; 21.30 aud. dla zagranicy; 22.30 aud. dla zagranicy.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

6.15 omówienie progr. lok; 6.17 muzyka; 6.20 aud.; 6.23 d. c. muzyki; 8 konc; 8.15 ryb. serwis morski, 13 „Uwaga PGR-y"; 13.10 rybacki serwis zalewowy; 13.55 kom. lok. lub muzyka; 17.15 muz; 17.30 Wiad. Rad. Pom. Zach; 17.40 „Aktualności sport; 18 trybuna korespondenta; 18.05 nowe nagrania muzyczne; 18.25 z cyklu: „Głos Rad"; 20 z cyklu: „Tradycje morskie"; 20.07 muz; 20.15 „Przegląd wydarzeń kulturalnych"; 22 muzyka, 22.20 dziennik rybacki.

Sprostowanie

DO wczorajszego numeru, w artykule „Ważne nie tylko dla rocznika 1933" wkradła się nieścisłość. Pisaliśmy — zamiast o Wojskowej Komendzie Rejonowej — o Rejonowej Komendzie Uzupełnień — co niniejszym prostujemy.

Reflektorem

Dlaczego?

PIĘKNY jest sklep MHD nr 36 przy ul. Dubois. — Towaru w nim w bród. Cieszy się ogromnym popytem i zaufaniem. Pracownicy Stoczni i okoliczni mieszkańcy nie mogli się nachwalić.

Ale od kilku dni nikt do sklepu nie wchodzi. Najwyżej przez wystawę zagląd nie do sklepu, popatrzy, zaduma się i westchnie ciężko...

— Dlaczego?

Bo sklep od kilku dni zamknięty — na siedem spustów. Kierowniczka sklepu zachorowała, a kierownictwo MHD zamknęło sklep do chwili aż kierowniczka wyzdrowieje.

A jeżeli naczelny dyrektor MHD (— nie daj Boże!) zachoruje, czy zamknie całą firmę?

Najmilsze podarki

MAMUSIU — czy to prawda, że będziemy witać powracających żołnierzy z obozu letniego. A czy brat mój Tadek też wróci?

— Tak, to prawda. Powitamy ich kwiatami, podarkami.

7-letni Romek zadumał się. W skarbonce ma zaoszczędzonych parę złotych. Co kupić na podarek dla żołnierza? Kwiaty, a może znaczki w sklepie filatelistycznym?

— E nie, kupię gwizdek.

Ale co żołnierz będzie robił z gwizdkiem? myśli Romek.

Co kupić? — frapuje się.

Co chcesz Romku! Z każdego podarku żołnierz będzie się cieszył. Każdy, nawet skromny podarek, to dowód, że dzieci kochają swych obrońców, żołnierzy Polski Ludowej.

Którędy?

JAKA jest różnica między rakiem, a szczeciniakiem?

— ???

— Nie ma żadnej. Obydwaj są uparci. Przysłowiowy rak chodzi tyłem, a szczeciniak (wy)chodzi z tramwaju tylnym pomostem.

Dokąd pójść?

TEATR POLSKI — nieczynny
TEATR WSPÓŁCZESNY — nieczynny
COLOSSEUM — „Sprawa do załatwienia" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
BAŁTYK — „Zasadzka" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
MŁODA GWARDIA — „Stalowe serca" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
PIONIER — „Załoga" — g. 13, 17, 21.
Przegląd filmów dokumentalnych — „Wielki Proletariat" — g. 15 i 19.
HUTNIK — „Żołnierz zwycięstwa" — II ser. — g. 18, 20.
PRZYJAŹŃ — „Dom na pustkowiu" — g. 18, 20.
1 MAJ — „Tajemnicza wyspa" — g. 18, 20.
DYŻURY APTEK:
nr 6 — al. Wojska Polskiego 134
nr 33 — pl. Grunwaldzki 42.

Obwieszczenia

Zasadnicza Szkoła Hutnicza w Szczecinie ul. Zgorzelecka 6 ogłasza dodatkowe zapisy dla młodzieży zamiejscowej do szkoły na Wydział Wielkopiecowy. Warunki przyjęcia: wiek 16 lat, ukończona IV, V, VI, względnie VII klasa, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

Przyjęci otrzymują: bezpłatne umundurowanie, pomieszczenie w internacie i stypendium. Nauka w szkole trwa 2 lata, absolwenci otrzymują świadectwo, uprawniające do pracy w hutnictwie. Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 października br. Wszelkie dodatkowe informacje udziela Sekretariat Szkoły Hutniczej. 1101-K

Państwowy Zakład Leczniczy dla Zwierząt w Gryficach potrzebuje fachowca mogącego uruchomić lodówkę czeską „Maneta". Pierwszeństwo firmy uspołecznione. Zgłoszenia: Gryfice, tel. 212. 1091-K

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Szczecin, ul. Czesława 4. Reflektuje się tylko na siły wysoko wykwalifikowane. Warunki płacy według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w godz. od 7 — 15. 1080-K

25 murarzy oraz 50 niewykwalifikowanych robotników zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Szczecinie. Niewykwalifikowani mają możność wyuczenia się zawodu. Zgłoszenia kierować: Szczecin, al. Wł. Lenina 42, pokój 68 — w Stargardzie, ul. Poznańska 15. 1023-K

Murarzy, zdunów oraz robotników niewykwalifikowanych do prac na miejscu zatrudni natychmiast Rzemieślnicza Sp-nia Pracy Budowlanej „Zagroda" w Szczecinie przy alei Wojska Polskiego 111. 1106-K

30 cieśli na wyjazd oraz 10 murarzy na miejscu zatrudni natychmiast Szczecińskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Warunki pracy i płacy w/g układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Storrady 1 III p. pok. nr. 42. 1095-K

Ogrodnika warzywnika z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi, pomocnika ogrodnika z praktyką 2 — 3 letnią, woźnicę, rolnika (żonatego) z ewentualnym zatrudnieniem jego żony przy oprzątaniu świń w tuczarni, zatrudni Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. Ludwika Rydygiera w Szczecinie. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Golęcin, ul. Strzałkowska. 1093-K

Technika-mechanika samochodowego, 2 monterów na podwozia, 2 ślusarzy oraz kowala zatrudnią natychmiast Zakłady Remontowo-Montażowe Centrali Rybnej w Szczecinie, ul. 5 Lipca 18. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 1032 K

TABLETKI **PANTOCID**

rozpuszczone w wodzie służą do dezynfekowania ran, płukania gardła (2 tabl., na 1 litr wody) itp Rozpylone roztwory służą do dezynfekowania mieszkań i pomieszczeń gospodarczych (kurniki, chlewy). Tabletki Pantocidu rozpuszczone w wodzie (1 do 2 tabl. na 1 litr wody) podawane do picia w hodowli drobiu i trzody chlewnej, usuwają groźbę wielu chorób wśród ptactwa i zwierząt.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD. 908-K

Palacza obznajomionego z obsługą kotłów parowych zatrudnią natychmiast Szczecińskie Zakłady Pralnicze, Szczecin, Arkońska 1, blok 44, tel. 5528. 1094-K

Robotników placowych (praca zakordowana) zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca w Szczecinie, ul. Roosevelta 30. Podanie wraz z życiorysem kierować do Działu Personalnego. 1081-K

Ogłoszenia drobne

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ, lub wydzierżawię domek 1 rodzinny. Bogusława 12—5. 3942-G

SPRZEDAM parcelę - ogród w Poznaniu przy ul. Rokossowskiego (Łazarz). Przykucki, Poznań — Żegrze, Welecka 12. 1099-K

LOKALE

NATYCHMIAST poszukuję pokoju sublokatorskiego, umeblowanego. Łucznicza 1—26. Przybyło M. 3916-G

SAMOTNA osoba poszukuje pokoju sublokatorskiego umeblowanego. Armii Czerwonej 16—1 (wejście od Felczaka) od godz. 18. Zielińska. 3915-G

PRACA

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Warunki bardzo dobre. Pocztowa 13—8. 3948-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sypialnię komplet. (Pogodno) Wieniawskiego 14—2. 3938-G

WÓZEK głęboki „Lux" w dobrym stanie sprzedam. Al. Piastów 11—6, od godz. 19—20. 3931-G

SPRZEDAM sypialnię kompletną, ewentualnie zamienię na pianino. Szczecin, St. Kostki 5—2. 3932-G

MOTOCYKL DKW 350 ccm M. Z. sprzedam. Zgłoszenia: Szczecin-Dąbie, Zamiejska 17—2. 3941-G

SPRZEDAM nowy motocykl SHL. Zgłoszenia: Mazurska 21—5, w godz. 16—19. 3952-G

RÓŻNE

IGŁY do podnoszenia oczek, maszynki naprawia szybko, fachowo — poleca końcówki do igieł wysokiej jakości oraz inne części zamienne. „TERRAX" Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 87-63. Rzeczoznawstwo — konserwacja sprzętu. 1077-K

ZGUBY:

INEZ CIENIECHUEWICZ córka Jana zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3914-G

LEONARD SEMLER, syn Ottona zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3917-G

STANISŁAW BIEĆ zgłasza zgubienie przepustki tymczasowej nr 11044 wydanej przez Fabrykę Papieru. 3923-G

WACŁAW BOGDZIEWICZ, syn Józefa zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 3945-G

DOROTA SZARFENORT córka Pawła zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3930-G

ROMUALD WASZKIEWICZ, syn Piotra zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3933-G

LEON KŁOSOWSKI zgłasza zgubienie karty rzemieślniczej wydanej przez Cech Krawiecki w Szczecinie. 3934-G

ZGUBIONO kartę rowerową nr ramy 250948 na nazwisko Plemieniec. Znalazca proszony o zwrot na adres: Szczecin, ul. Kołłątaja 15—3. 3935-G

WŁADYSŁAWA KRAKOWIAK zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3961-G

TADEUSZ STĘPIEŃ syn Andrzeja zgłasza zgubienie karty meldunkowej, odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego oraz legitymacji Zw. Zawodowego wyd. w PGR Drzenin. 3937-G

JULIAN KNAPCZYK zgłasza skradzenie prawa jazdy kat. III A oraz karty prac. trak. PGR Drzenin, woj Szczecin. 3936-G

HELENA PELSZYK zgłasza zgubienie przepustki nr 131 wydanej przez CPN Skł. Centr. 1—2. 3943-G

JÓZEFA GABRYSIAK, córka Józefa zgłasza zgubienie karty meldunkowej oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego wyd. w Szczecinie. 3944-G

JERZY MAŁECKI, syn Józefa zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego 3929-G

Spółdzielnia Pracy Inż. Bud.

„OSADNIK WOJSKOWY"

w Szczecinie, ul. L. Heyki 23 tel. 38-26

Przyjmuje do wykonania roboty remontowo-budowlane a w szczególności roboty:

1. stolarskie
2. ciesielskie
3. dekarsko-blacharskie
4. zduńskie
5. malarskie
6. ślusarsko-kowalskie.

Roboty powyższe wykonujemy z materiałów powierzonych i własnych. 1104-K

Artystyczne cerowanie garderoby, plisowanie, elektr. podnoszenie oczek wykonuje fachowo. Roosevelta 53. 3954-G

Sp-nia Pracy Przetwórstwa Rybnego „Zalew" Szczecin, ul. Mosiężna 33

zakupi:

PRALNIĘ RĘCZNĄ LUB MOTOROWĄ. 1107-K

Z dniem 10 września 1953 r. SKLEPY MIĘSNE I RYBNE Miejskiego Handlu Mięsem PROWADZĄ SPRZEDAŻ od godz. 9-tej do 13-tej i od 15-tej do 19-tej. 1102-K

STEFANIA MALESZEWSKA zgłasza zgubienie legitymacji Zw. Zawodowego nr 177835. 3946-G

CZESŁAWA BOŻEK, córka Franciszka zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3947-G

KAROL SKONIECKI, syn Juliana zgłasza zgubienie karty meldunkowej oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 3949-G

JAN ORYWOLL zgłasza zgubienie świadectwa urodzenia córki w dniu 20.VIII.53 r. wyd. przez Szpital Kliniczny w Szczecinie. 3950-G

ZGUBIONO zegarek ręczny damski marki „Primavera". Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Szczecin, ul. Bogusława 19—17. 2951-G

Ogłoszenia do wszystkich pism w kraju przyjmuje: BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ RSW PRASA w Szczecinie al. Wojska Polskiego 29, pokój 19, II p. tel. 28-43. 31.B

Cały Szczecin spieszy po losy nowej 8 Loterii Pieniężnej. Ciągnienie od 19 września. 1087.K

Sport

PÓŁFINAŁY 100-tki NA MISTRZOSTWACH LZS

NA ZDJĘCIU moment przy taśmie z emocjonujących biegów lekkoatletycznych na stadionie Gwardii w Lasku Arkońskim, gdzie odbywają się mistrzostwa LZS-u.

Pierwszy od lewej Ratajczak — Poznań, któremu przyznano pierwsze miejsce z czasem 11,4. Natomiast pierwszy od prawej (ten z taśmą na piersi i pod ręką) to Karakiewicz — Szczecin, który sklasyfikowany został na II miejscu z czasem 11,6. III miejsce przyznano Kowalskiemu (ten z roz postartymi rękoma) z czasem 11,6.

CIEKAWE więc jest jakie miejsce winien mieć zawodnik nr 51 obok Karakiewicza, który już „leży" na taśmie?

Foto — Cieślak

Na bieżni, rzutni i skoczni

7 rekordów Polski LZS

Skoczylas i Kozłowski mistrzami

W DRUGIM dniu zawodów lekkoatletycznych o tytuł mistrza Polski LZS padło aż siedem rekordów Polski LZS. Nowymi rekordzistami są: Czyczyn (Koszalin) na 800 m. kobiet, Starzyńska (Bydgoszcz) w rzucie oszczepem, Kozik (Rzeszów) w kuli mężczyzn, Kozłowski (Szczecin) w trójskoku, Zamorski (Rzeszów) w biegu na 1.500 m, Proske (Stalinogród) na 400 m. i Krajczyński (Wr.) w dysku.

NA TRASIE 1500 M

W tym przedbiegu najlepszy czas dnia uzyskał zawodnik z Rzeszowa, Tadeusz ZAMORSKI (czas 4,14,8). Na zdjęciu widzimy go na razie na trzeciej pozycji (nr 172), później jednak wyszedł on na czoło i — przez nikogo nie zagrożony — z dużą przewagą ukończył bieg.

DAWNO w Szczecinie nie obserwowaliśmy walki stojącej na tak wysokim poziomie i to niemal w każdej konkurencji.

Najwięcej emocji dostarczył widzom bieg 800 m kobiet, w którym pierwsze osiem zawodniczek pobiło rekord Polski LZS. Zwycięzyła pewnie CZYCZYN (Koszalin) —juniorka mająca dopiero 16 lat!

Najwyższy poziom zaprezentowała Starzyńska w rzucie oszczepem osiągając odległość 37.83 m. A więc mniej więcej tyle, co Kowalewska na mistrzostwach Polski w Warszawie! Doskonały wynik osiągnął również w biegu na 400 m Proske (Stalinogród) 50,2 sek.!

Doskonale spisywali się reprezentanci naszego województwa, zajmując w sumie dwa pierwsze miejsca. Na szczególne podkreślenie zasługuje wynik Koziowskiego w trójskoku 12.91 oraz Skoczylas w granacie 40,66. Prawie wszyscy zawodnicy Szczecina pobili swoje rekordy życiowe, co jeszcze raz potwierdza, że obóz przygotowawczy spełnił swoje zadanie.

Wspomnieć należy także o jasnej stronie imprezy —komisji sędziowskiej, która, mając niesłychanie utrudnione zadanie, wywiązuje się z niego znakomicie. Niestety, organizatorzy imprezy robią co mogą, ażeby zadanie to utrudnić przez niedostarczenie na czas radiofonizacji.

WYNIKI TECHNICZNE:

Kobiety: 100 m — 1) Krogulecka (Biał) 13,1, 2) Stańczyk (Pozn) 13,3, 3) Laska (Z. G.) 13,5, 800 m 1) Czyczyn (Kosz) 2:32,0, 2) Król (W-wa) 2:35,0, 3) Breja (Rzeszow) 2:35,2, (Szolobryt (Szcz.) uplasowała się na 6 miejscu). Wzwyż — 1) Wolf (Łódź) 1.33, 2) Szlagowska (Gdańsk) 1.32 (Krzywańska zajęła 7 miejsce), kula — 1) Krogulecka (Białystok) 9.61, 2) Gębaczka (Z. G.) 9.47, 3) Goryl (Kraków) 9.05 (Szczecinianka Hoffman była 12, Skoczylas — 17), oszczep — 1) Starzyńska (Bydg) 37.83, 2) Gacek (Stal) 30,92 (Makowska zajęła 12 miejsce), granat 1) SKOCZYLAS (Szczecin) 40.66, 2) Madejska (Wr) 40.52, 3) Starzyńska (Bydg) 39.53

Mężczyźni: 400 m — 1) Proske (Stal) 50,2, 2) Haufa (Poznań) 52.8, 3) Mauthe (Rzesz) 53,2, 1.500 m — 1) Zamorski (Rzesz) 4:06,0, 2) Treper (Poznań) 4:06,1, 3) Chromiński 4:14,0, trójskok — 1) KOZŁOWSKI (Szczecin), 2) Molenda (Stalinogr.) 12.80, 3) Mauthe (Rzesz) 12,75, (szczecinianin Jakimiec uplasował się na 6 miejscu), w dal — 1) Molenda (Stal) 6.17, 2) Greśkowiak (Pozn.) 6.15, 3) KRZYWAŃSKI (Szcz) 6.06, (Krzywański miał tylko jeden skok ważny!), kula — 1) Kozik (Rzeszów) 12.36, 2) Zajączkowski (Rzeszów) 12,18, 3) Zalewski (Opole) 12.12, (szczecinianie: Żurawski był 8, Haczyk — 11), na 200 m (półfinał najlepszy czas dnia osiągnął Lesicki (Poznań) 23,2, na 200 m kobiet — Blaska (Stalinogród) 28,0. Do finałowego biegu sztafet 4x100 zakwalifikowały się: Gdańsk (46,0), Szczecin (46,4), Stalinogród (46,4) oraz sztafeta Krakowa (46,8). W oszczepie mężczyzn Haczyk (Szczecin) uzyskał w eliminacji najlepszy wynik i ma szanse na zajęcie pierwszego miejsca w finale.

SZCZECIN TRZECI W PŁYWANIU

W STARGARDZIE zakończone zostały już pływackie mistrzostwa wsi. Drużyna Szczecina zajęła trzecie miejsce w punktacji ogólnej. Podkreślić należy doskonałą postawę Ciesielskiej oraz Klecza, który zdobył dwa trzecie miejsca.

(KRAN).

Wysoki poziom tenisa węgierskiego

W Budapeszcie nauczyłam się wiele

— opowiada Zuzanna Ryczkówna

WE WTOREK po południu powrócili z Budapesztu nasi tenisiści. Wszyscy są zachwyceni pobytem nad Dunajem.

— Mieszkaliśmy na wyspie Małgorzaty — w hotelu, w którym za mieszkują niemal wyłącznie sportowcy — opowiada Jędrzejowska. — Gdyśmy przybyli, w hotelu przebywali jeszcze pływacy holenderscy, teraz znów przyjeżdżają lekkoatleci szwedzcy. Jednym słowem, ruch sportowy na Węgrzech jest olbrzymi.

— Pomówmy o tenisie — prosimy.

— Jestem zdumiona wysokim poziomem tenisa węgierskiego, który czyni ciągle postępy. Szkolenie zawodników odbywa się centralnie w Budapeszcie. Gracze węgierscy mają bardzo bogaty sezon i ciągle uczestniczą w turniejach.

— Czy pokonanie Javory leżało w pani możliwościach?

— Węgierka była ode mnie dużo szybsza.

— Czy sędziowanie było dobre?

— Doskonale. Sędziowie węgierscy dali przykład obiektywizmu.

Zwracamy się teraz do Zuzanny Ryczkówny. —

— Czy jest pani zadowolona ze startu w Budapeszcie?

— Tak, nawet bardzo. Nauczyłam się wiele. Zdałam też sobie sprawę z własnych błędów. Przekonałam się, że słabo gram przy siatce i pod tym względem moje koleżanki znacznie mnie przewyższają. W przyszłości będę musiała położyć więcej nacisku na trening przy siatce. W Budapeszcie zwyciężyłam przede wszystkim dzięki sile fizycznej, którą górowałam nad rywalkami. Najbardziej obawiałam się w półfinale Węgierki Kovacs. Natomiast w finale grałam spokojnie, gdyż Rumunkę Namian znałam już z Sopotu i wiedziałam, że jestem od niej silniejsza.

62,36 m, w młocie

NORWEG *Strandli*, zwycięzca w rzucie młotem na Igrzyskach przyjaźni w Bukareszcie, ustanowił w Oslo nowy rekord świata w tej konkurencji (bijąc własny rekord) wynikiem 62,36 m. Strandli jest pierwszym człowiekiem na świecie, który przekroczył w rzucie młotem granicę 62 m.

Nie udał się rewanż z UDA

Nie udał się rewanż koszykarzom CWKS. Przegrali oni również drugie spotkanie z UDA (reprezentacja armii CSR) 31:41 (13:27).

Zawody strzeleckie

Polska - Bułgaria przełożone

Goście zadowoleni z doskonałych warunków na strzelnicy Bezrzecza

DŁUGO w noc przeciągnęła się konferencja przedstawicieli obu drużyn strzeleckich w sprawie zawodów międzypaństwowych Polska — Bułgaria. Rezultatem przedwczorajszych rozmów było odroczenie zawodów do 11 września.

Goście bułgarscy zapoznali się wczoraj ze strzelnicą w Bezrzeczu urządzając lekki trening, a następnie udali się na bankiet poświęcony ich narodowemu świętu. Dzisiaj przez cały dzień będą strzelać wspólnie z reprezentacją Polski — ale, to jeszcze nie są zawody. Jest to tak zwany ostry trening. Dopiero jutro odbędzie się oficjalne otwarcie zawodów. Należy zaznaczyć, że podczas konferencji ustalającej program spotkania nastrój był bardzo serdeczny. Pozwolił on na sprawne rozmieszczenie poszczególnych konkurencji podczas czterodniowych zawodów.

Jak już pisaliśmy, wśród reprezentacji gości jest siedmiu mistrzów sportu. Są to: KOZŁOWSKIJ TODUR, KONSTANTIN ANTONOW, KIERANOW GIEORGIJ, POPOW STOJAN i CHRISTOZOF KOLIU. Wszyscy strzelają w konkurencjach kulowych. Pozostali mistrzowie sportu to: SZOPOW CHRISTO i TASEW AŁANOW — zawodnicy strzelający do rzutków.

Jak się okazuje z pierwszych próbnych strzelań, goście bułgarscy będą groźnymi przeciwnikami dla naszej reprezentacji. Bułgarzy mają bardzo dobrze opanowane strzelanie z pistoletów dowolnych i z karabinów małokalibrowych. Natomiast Polacy lepsi są w konkurencjach wojskowych.

(tr)

Na ostatnim treningu

słabo strzelała kadra narodowa

NIE BARDZO można liczyć na sukces naszych piłkarzy w Sofii, skoro kadra narodowa z trudem pokonała we wtorek wałbrzyskiego Górnika 2:0 (0:0). Dodajmy że pierwsza bramka zdobyta została dopiero w 60 min. gry i to z winy bramkarza Górnika, który wypuścił z rąk leciutko strzeloną piłkę, a nadbiegający Cieślik umieścił ją w siatce. Do tego momentu Cieślik nie wykorzystał trzech idealnych pozycji podbramkowych, a Alszer nie trafił z kilku metrów do pustej bramki.

Druga bramka dla kadrowiczów także nie została zdobyta z ładnej akcji. Strzelił ją Korynt przejmując rzut rożny. Po przerwie Górnicy mieli kilka wspaniałych okazji do zdobycia bramek lecz strzelali niecelnie, a dwukrotnie brawurowo interweniował Szymkowiak.

Kadra narodowa miała lekką przewagę techniczną w polu, ale zawodnicy popełniali błędy, do których nie wolno dopuścić w stolicy Bułgarii. Gędlek i Bartyla zatrzymali ręką piłkę na linii pola karnego. Rzuty wolne wykonane przez Górników tylko o centymetry minęły cel.

CZY

W DOMU

też zostawiasz

wszędzie po sobie

taki nieporządek, jak

NA ULICY?

DROBIAZGI SPORTOWE

CZECHOSŁOWACKI miotacz Merta uzyskał na zawodach w Gottwaldowie w rzucie dyskiem dobry wynik 50.84 m, ustanawiając nowy rekord CSR, lepszy od dawnego rekordu Kormutha o 97 cm.

Na mistrzostwach pływackich Republiki Estońskiej ustanowiono trzy nowe rekordy ZSRR i 14 rekordów republikańskich. 15-letnia Olmari przepłynęła 100 i 200 m st. mot. w 1:27,9 i 3:13,1. Wyniki te są rekordami ZSRR w kategorii juniorek.

Podsłuchano... Podpatrzono...

W CZASIE finałowego meczu siatkówki męskiej, sędzia główny Bartoszewski zmuszony był przerwać zawody wskutek chuligańskich wybryków dwójki młokosów, przeszkadzających w sędziowaniu.

Oto nazwiska tych „sportowców": Ryszard Siedczyński i Stanisław Dworecki — zam. Szczecin, ul. Kujawska 5-6/13. Siedczyński jest zawodnikiem Kolejarza,, Dworecki — Unii Szczecin.

Członek RO ZS Kolejarz odebrał Siedczyńskiemu legitymację zrzeszenia.

Walczymy o czystość sportu. Chuligani za burtę sportowego życia!

* * *

Na meczu finałowym w piłce nożnej obecny był jeden z działaczy piłkarskich Szczecina. Obserwował on z zainteresowaniem grę Opola i Warszawy. Jakiś dowcipniś, przechodząc koło nas, wskazał działacza ruchem głowy i powiedział: — Widzisz go pan?! Przyszedł zobaczyć dobry mecz w Szczecinie.

Kran.

Pokłosie konferencji sierpniowej nauczycieli szkół artystycznych Szczecina

TEGOROCZNA KONFERENCJA sierpniowa nauczycieli szkół artystycznych okręgu szczecińskiego, poświęcona głównie ideologicznemu wychowaniu młodzieży, dała uczestnikom sposobność wypowiedzenia się na temat aktualnych problemów i trudności, z jakimi walczą nasze szkoły artystyczne. Zagadnienia te mają dla każdej z nich odmienny charakter, ponieważ są to zakłady różnego typu i stopnia.

DLA LICEUM Sztuk Plastycznych, jako szkoły posiadającej w programie naukowym nie tylko przedmioty artystyczne ale i ogólnokształcące, jednym z poważnych jest zagadnienie korelacji tych przedmiotów. Uczniowie, zamierzający w przyszłości zostać artystami — plastykami stawiają zazwyczaj na pierwszym miejscu naukę rysunku, malarstwa i rzeźby, często zaś bagatelizują lekcje matematyki, geografii czy historii — nie zdając sobie sprawy, że malarzowi potrzebne jest także ogólne wykształcenie. Nauczyciel powinien wzbudzić w uczniach zainteresowanie dla nauk nie związanych bezpośrednio z przedmiotami i podkreślać momenty ważne dla adeptów sztuki.

PORUSZONO też w dyskusji sprawę braku mieszkań dla nauczycieli, co utrudnia zdobycie dla szkół szczecińskich kwalifikowanych sił pedagogicznych. Sprawę tę poruszaliśmy już na łamach „Kuriera Szczecińskiego". Ważny także jest problem pomieszczenia szkół. Państw. Liceum Sztuk Plastycznych z trudem mieści się w budynku przy ul. Solskiego 3, a za bytkowa kamienica Loitzów, do której szkoła w przyszłym roku ma być przeprowadzona, będzie również za ciasna . Zaradzić brakowi miejsca mogłoby jedynie — jak zauważył w dyskusji przedstawiciel Związku Artystów - Plastyków — odbudowanie przyległych budynków dla liceum.

OBJAWEM dodatnim w życiu naszych szkół artystycznych jest praca społeczna uczniów. Uczniowie szkół muzycznych występują na obchodach i akademiach w zakładach pracy w Szczecinie i w terenie, młodzi malarze dekorują świetlice. Delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki zwrócił uwagę, że młodzież nie powinna ograniczać się do własnoręcznego wykonywania dekoracji, lecz może doraźnie, w czasie wyjazdów, uczyć miejscowych zdolnych rówieśników sztuki dekoratorskiej, pozostawiając w terenie trwały ślad swej pracy.

Zadanie rekrutacji młodzieży do szkół artystycznych jest w tym roku szkolnym znacznie lepiej rozwiązane niż w latach poprzednich. Młodzież chłopska i robotnicza ze wsi i miasteczek garnie się za równo do szkół muzycznych, jak do plastycznych. Pewną przeszkodą w zasileniu szkół odpowiednim materiałem stanowi brak internatów w Szczecinie.

Mich. Gr.

Bułgarski pianista solistą

inauguracyjnego koncertu Filharmonii

PIERWSZY koncert Filharmonii w nowym sezonie koncertowym będzie (jak już donosiliśmy) jubileuszem pracy orkiestry symfonicznej w Szczecinie. Pięć lat temu zorganizowało Robotnicze Towarzystwo Muzyczne swój pierwszy koncert w Szczecinie, nic też dziwnego, że piątkowy koncert będzie nosił szczególny, uroczysty charakter.

Wraz z orkiestrą, którą dyrygować będzie **Marian Lewandowski** wystąpi gościnnie w Szczecinie znakomity pianista bułgarski **OTTO LIBICH.** W Polsce gości on po raz pierwszy, to też niewątpliwie zainteresuje czytelników dotychczasowa działalność tego niezmiernie popularnego w Bułgarii pianisty.

Otto Libich otrzymał niezwykle staranne wykształcenie. Pierwszych lekcji fortepianu udzielił mu prof. Torczanow, a następnie studiował w Budapeszcie u prof. Kolmana, prof. Warta Wilma, a w końcu w Wiedniu u znakomitego Emila Sauera. Dzięki nieprzeciętnej technice i temperamentowi artysty czniemu, w krótkim czasie zdobył sobie wielką sławę. Występował z szeregiem koncertów w Bułgarii, a potem w Szwajcarii, Jugosławii, Albanii, Rumunii i na Węgrzech. W Szczecinie wykona Libich koncert fortepianowy b-moll Czajkowskiego.

DRUGIM solistą koncertu będzie popularna w Szczecinie artystka Opery Warszawskiej Jadwiga **DZIKOWNA,** która wraz z laureatem festiwalu, chórem ZZK „Hejnał" pod kierownictwem St. **Hrynkiewicza** i orkiestrą wykona słynną „Kantatę Wrocławską" Wiłkomirskiego.

POZOSTAŁYMI punktami programu tego uroczystego koncertu to uwertura do opery „Legenda Bałtyku" Nowowiejskiego i I Symfonia Szostakowicza.

(bż)

Wyłącznie dla kobiet.

DO TRZECH razy sztuka — głosi stare przysłowie. Dopiero drugi raz piszemy o tym samym, czyli o dziecinnych skarpetkach do kolan. Nie ma ich w żadnym uspołecznionym sklepie. Są tylko pończochy po 8 zł para. Skarpetki natomiast można kupić w prywatnych sklepach po 25—30 zł.

Z pończoch za osiem złotych, trzy złote wyrzuca się, czyli obcina ćwierć łydki i dopiero wtedy są skarpetki pod kolana. Osoby bardziej praktyczne znalazły źródło oszczędności w marnotrawstwie, popełnianym przez przemysł. Prują bowiem odcięte łydki na bawełnę do cerowania.

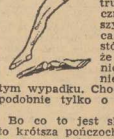

Różne bywają trudności techniczne: brak maszyn, brak surowca, brak specjalistów. Wydaje się, że żaden z wymienionych braków nie występuje w tym wypadku. Chodzi tu prawdopodobnie tylko o brak głowy.

Bo co to jest skarpetka? Jest to krótsza pończocha. Skoro więc są maszyny do wyrobu dłuższych pończoch, można chyba na nich robić krótsze pończochy. Skoro jest surowiec na pończochy, jest tym samym surowiec i na skarpetki. Skoro są specjaliści do robienia pończoch, mogą oni robić także i skarpetki.

TO WSZYSTKO, co chcemy powiedzieć!

Poprzedni felieton na ten sam temat pozostał bez echa, czyli bez skarpetek. Oczekujemy jednak odpowiedzi na dzisiejsze nasze uwagi. Odpowiedzi nie na piśmie, ale na bawełnie.

Odpowiedzią niech będą skarpetki we wszystkich sklepach uspołecznionych.

(Jawo).

CO DZIŚ NA OBIAD?

ZACIERKA z ziemniakami. Cielęcina z jarzynkami — duszona.

CIELĘCINA DUSZONA Z JARZYNAMI

Pół kg cielęciny, pół kg różnych jarzyn (kalafior, groszek, marchewka, seler), pół kg ziemniaków, 2 łyżki tłuszczu, łyżka mąki, sól, odrobina pieprzu i cukru, 1 cebula. Opłukane mięso pokrajać w kawałki i nasolić na 10 min. Jarzyny czysto oskrobać, pokrajać w paseczki, kalafior rozdzielić na cząstki. Mięso przesmażyć na mocno rozgrzanym tłuszczu wraz z cebulą, przełożyć do rondla razem z tłuszczem podlać trochę wody, ułożyć jarzyny i dusić pod przykryciem 15 min. Następnie włożyć obrane, pokrajane w kostkę i sparzone wrzątkiem ziemniaki i dusić, aż wszystko będzie miękkie. Zaprawić zasmażką z tłuszczu i mąki.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin al. Wojska Polskiego 29, II p. Telefony: Sekretariat 57-41, dział miejski 62-35 sportowy 27-77, sygnały czytelników 78-21, dział korespondentów 21-18, sekretarz odpowiedzialny 28-33 red. nocna po godz. 20 — 56-16. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Nie zamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. Ogłoszenia al. Wojska Polskiego 29. II p. tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, Szczecin, ul. Krzysztofa 7. Z-4-13140. Zam. nr 4401.